

Kolegium Redakcyjne
prof. UG dr hab. *Alina Wypych-Żywicka* – Redaktor Naczelny
dr hab. *Marcin Zieleniecki*, dr *Waldemar Uziak*
Maciej Łaga – Sekretarz Redakcji

Rada Programowa
prof. UG dr hab. *Alina Wypych-Żywicka* – Przewodnicząca Rady
prof. dr hab. *Urszula Jackowiak*, prof. dr hab. *Teresa Bińczycka-Majewska*
prof. dr hab. *Gertruda Uścińska*, prof. UG dr hab. *Monika Tomaszewska*

Komitet Recenzentów
prof. UwB dr hab. *Iwona Sierocka*, prof. UE dr hab. *Wiesław Koczur*
prof. UO dr hab. *Kamil Antonów*, prof. UAM dr hab. *Krzysztof Ślęzak*

Redaktor językowy
Marlena Dobrowolska

Skład komputerowy, formatowanie
Urszula Jędryczka

Wersja drukowana jest wersją pierwotną czasopisma

Wszystkie numery dostępne na stronie:
prawo.ug.edu.pl/zagadnienia

Czasopismo wdrożyło procedurę *anti-ghostwriting*.

Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania
niezbędnych skrótów tekstu i poprawek językowych

ISSN 2081-2310
e-ISSN 2084-4387

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel./fax 58 523 11 37, tel. 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.gda.pl

www.wyd.ug.edu.pl
Księgarnia internetowa: www.kiw.ug.edu.pl

Spis treści

Table of contents

Skróty	5
<i>Abbreviations</i>	
Przedmowa	7
<i>Foreword</i>	

Artykuły

Articles

Piotr Prusinowski

Szczególnie uzasadnione okoliczności a zwrot nienależnie pobranego świadczenia z ubezpieczenia społecznego	11
<i>Specifically justified circumstances and the return of unduly received social insurance benefits</i>	

Katarzyna Roszewska

Prawo do renty rodzinnej dla konkubenta lub partnera	23
<i>The right to the survivor's pension for the cohabitant or the partner</i>	

Paulina Dzwonnik

Choroby zawodowe – związek przyczynowy między stwierdzoną chorobą a wykonywaną pracą	41
<i>Occupational diseases – a causal relationship between known disease and working conditions</i>	

Glosy

Glosses

Alina Wypych-Żywicka

Renta rodzinna w przypadku uznania żywiciela rodziny za zmarłego – glosa do wyroku SN z dnia 10 lutego 2012 r., II UK 146/11	53
<i>The survivor's pension in the case of the pronouncement breadwinner deceased – the gloss to Supreme Court judgment of 10th February 2012, II UK 146/11</i>	

Skróty *Abbreviations*

Instytucje:

ETS	– Trybunał Sprawiedliwości (UE)
MOP	– Międzynarodowa Organizacja Pracy
SA	– Sąd Apelacyjny
SN	– Sąd Najwyższy
TK	– Trybunał Konstytucyjny
TUS	– Trybunał Ubezpieczeń Społecznych
WSA	– Wojewódzkie Sądy Administracyjne

Publikatory i czasopisma:

Dz. U.	– Dziennik Ustaw
Dz. U. RP	– Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
Dz. Urz. UE	– Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej
GP	– Gazeta Prawna
GSP	– Gdańskie Studia Prawnicze
k.c.	– Kodeks cywilny
k.p.	– Kodeks pracy
Mon. Pr.	– Monitor Prawniczy
MPP	– Monitor Prawa Pracy
NP	– Nowe Prawo
ONSA	– Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego
OSA	– Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
ONSAiWSA	– Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego i Wojewódzkich Sądów Administracyjnych
OSNAPiUS	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Prawa Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
OSNCP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna i Pracy
OSNP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych
OSP	– Orzecznictwo Sądów Polskich

OSPika	– Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK-A	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego seria A
Pal.	– Palestra
PiP	– Państwo i Prawo
PiZS	– Praca i Zabezpieczenie Społeczne
Pol. Społ.	– Polityka Społeczna
Pr. Pracy	– Prawo Pracy
PUG	– Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
PUSiG	– Przegląd Ubezpieczeń Społecznych i Gospodarczych
PUSiZ	– Przegląd Ubezpieczeń Społecznych i Zdrowotnych
RPEiS	– Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny
Sł. Prac.	– Służba Pracownicza
Wiad. Ubez.	– Wiadomości Ubezpieczeniowe
Zb. Orz.	– Zbiór Orzeczeń

PRZEDMOWA *FOREWORD*

Szanowni Państwo,

piąty numer rocznika „Z zagadnień zabezpieczenia społecznego” zawiera jedynie cztery opracowania – trzy artykuły i jedną glosę. Mimo jego niedużej objętości sprawy w nim prezentowane wydają się interesujące. W niniejszym roczniku przedstawiono bowiem problemy mające istotne znaczenie dla praktyki.

Analizie poddano zagadnienia związane z chorobami zawodowymi. Poruszono również problematykę świadczenia nienależnego, ale nade wszystko skoncentrowano się na rencie rodzinnej – na kwestii rozszerzenia kategorii podmiotów uprawnionych do świadczenia i ustalenia prawa uprawnionego do uzyskania renty za okres wsteczny.

Zamieszczone tu teksty dotyczą regulacji krajowych.

Mamy nadzieję, że materia przedstawiona w opracowaniu zainteresuje czytelników.

Alina Wypych-Żywicka

ARTYKUŁY
ARTICLES



dr Piotr Prusinowski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
Sąd Okręgowy w Olsztynie

Szczególnie uzasadnione okoliczności a zwrot nienależnie pobranego świadczenia z ubezpieczenia społecznego

*Specifically justified circumstances
and the return of unduly received social insurance benefits*

Wprowadzenie

Prawo ubezpieczeń społecznych w sposób autonomiczny reguluje kwestię zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. W przepisach art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych¹ (zwanej dalej ustawą systemową) i art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych² (ustawa emerytalna) wskazano podobne, jednak częściowo konkurencyjne rozwiązania. W obu przepisach przewidziano wyjątkowe złagodzenie obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Jego przedmiotowy zakres nie jest jednak tożsamy. Jeżeli uwzględnimy treść przepisu art. 84 ust. 5 ustawy systemowej, to jest pewne, że rozwiązanie zawarte w ustawie emerytalnej ma charakter regulacji szczegółowej. Oznacza to, że zgodnie z dyrektywą *exceptiones non sunt extendendae* nie może być rozszerzająco interpretowane. Wskazówka ta nie rozwiązuje jednak istniejących wątpliwości. Jest tak dlatego, że użyte w tym przepisie określenie „przepisu ust. 8 nie stosuje się, jeżeli przepisy szczególne określają zasady przyznawania i wypłacania świadczeń stanowią inaczej” jest normatywnie niejasne.

¹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.

² Tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.

Dopuszczalność zastosowania ulgi przy zwrocie nienależnie pobranych świadczeń może być rozpatrywana również w innych płaszczyznach. Problematyczna jest forma dokonywania władczych rozstrzygnięć, a w konsekwencji możliwość objęcia ich kontrolą sądownictwa powszechnego³. Analogicznie od strony przedmiotowej wzbudza wątpliwości posłużenie się w obu przepisach terminem niedookreślonym. Uzależnienie zastosowania przepisu art. 84 ust. 8 ustawy systemowej lub przepisu art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej od „szczególnie uzasadnionych okoliczności” może prowadzić do uznaniowości i labilności orzeczniczej. W warunkach prawa ubezpieczeń społecznych rozwiązanie takie jest pojęciowo niewskazane. Z orzeczniczego punktu widzenia zachodzi potrzeba wygenerowania wskazówek interpretacyjnych umożliwiających w zindywidualizowanym stanie faktycznym prawidłowe zastosowanie wskazanych przepisów.

Strona podmiotowa art. 84 ust. 8 ustawy systemowej i art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej

Analiza obu przepisów upoważnia do zaakcentowania podobieństw i odrębności. Możliwość odstąpienia od obowiązku zwrotu lub zastosowania innej ulgi została skorelowana z definicją nienależnie pobranego świadczenia. Wprawdzie przepisy art. 84 ust. 8 ustawy systemowej i art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej *expressis verbis* nie określają strony podmiotowej, jednak jest oczywiste, że dotyczą one „osoby, która nienależnie pobrała świadczenie”. Nie jest jednak pewne, czy przepisy te mają zastosowanie do innych zobowiązanych osób. Zgodnie z art. 84 ust. 5 ustawy systemowej przepisy szczególne wyłączają stosowanie reguł określonych w ust. 2–4 i 8 tego przepisu. Oznacza to, że regulacja ta nie ma zastosowania do art. 84 ust. 6 ustawy systemowej. Zgodnie z nim, jeżeli pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wartość, to osoby te ponoszą odpowiedzialność względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Przepis ten ma zastosowanie bez żadnych ograniczeń co do świadczeń pobranych w ramach ustawy emerytalnej. Ma to znaczenie, jeżeli uwzględni się, że art. 138 ust. 3 ustawy emerytalnej przewidział, że za nienależnie pobrane uważa się również świadczenie wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji organu rentowego. W orzecznictwie przyjęto, że osoba ta ma obowiązek zwro-

³ Zagadnienie to ze względu na ograniczone ramy opracowania nie jest przedmiotem dalszych rozważań.

tu pobranej wartości⁴. Analogiczne rozwiązanie nie zostało przewidziane przez ustawę systemową. Po odniesieniu wskazanych wniosków do art. 84 ust. 8 ustawy systemowej i art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej staje się zrozumiałe, że przepisy te od strony podmiotowej nie mają zbieżnego zakresu. Nie można pominąć, że omawiane przepisy przewidują rozwiązanie o wyjątkowym charakterze. Należy je postrzegać w kontekście przywileju, którego źródłem są normy prawa ubezpieczeń społecznych. Wypłacenie świadczenia niewynikającego z ustawy emerytalnej osobie innej niż wskazana w decyzji organu rentowego, a także świadczenia w ramach tej ustawy, jednak zrealizowanego z przyczyny zależnej od organu rentowego, oznacza, że osoba, która w ten sposób otrzymała należność, nie może ubiegać się o odstąpienie od żądania jej zwrotu. Dochodzenie w tym wypadku wypłaconych kwot zostało zastrzeżone dla postępowania sądowego, a nie administracyjnego⁵. Dłużnik będzie zatem mógł powoływać się na przepisy prawa cywilnego. Przewidują one podobne konstrukcje prawne. Przykładowo, przepis art. 411 pkt 2 k.c. wyłącza możliwość żądania zwrotu nienależnego świadczenia, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Różnica polega na tym, że w prawie ubezpieczeń społecznych nie dochodzi do przemienienia świadczenia nienależnego w należne, a jedynie do odstąpienia od żądania jego zwrotu⁶.

Powracając do głównego nurtu rozważań, wypada zastanowić się, czy płatnik składek lub inny podmiot spełniający warunki opisane w art. 84 ust. 6 ustawy systemowej są uprawnieni do skorzystania z dobrodziejstwa przepisu art. 84 ust. 8 ustawy systemowej albo art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej. Rozwiązanie to *prima facie* wydaje się dopuszczalne, jednak po bliższym oglądzie nasuwa się istotne zastrzeżenie. W literaturze przedmiotu podkreślono, że obowiązek „zwrotu” świadczeń w tym przypadku pozostaje poza zakresem ubezpieczeniowego pojęcia nienależnie pobranych świadczeń. Jest tak dlatego, gdyż powinność płatnika składek (lub innego podmiotu) polega na wyrównaniu szkody wyrządzonej przez spowodowanie wypłacenia przez Zakład świadczenia nienależnego⁷. Uwzględniając ten argument, należy rozważyć, czy termin „zwrot” użyty w art. 84 ust. 8 ustawy systemowej nie ma węższego znaczenia niż nadane mu przez przepis art. 84 ust. 6 ustawy. W tym kontekście warto uwzględnić, że w przepisie art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej posłużono się terminem „zwrot kwot nienależnie pobranych świadczeń”, zaś w przepisie art. 84 ust. 8 ustawy systemowej wspomniano o „zwrocie należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń”. Wydaje się, że

⁴ Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012 r., III AUa 96/12, Lex nr 1164693, wyrok SA w Katowicach z dnia 18 października 2005 r., III AUa 1408/04, Lex nr 202439.

⁵ R. Babińska, *Pojęcie i rodzaje błędu organu rentowego lub odwoławczego*, PiP 2005, z. 12, s. 53.

⁶ I. Jędrasik-Jankowska, K. Jankowska, *Prawo do emerytury. Komentarz do ustaw z orzecnictwem*, Warszawa 2011, s. 293.

⁷ B. Gudowska, *Zwrot nienależnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych*, PiZS 2011, nr 8, s. 29.

to ostatnie sformułowanie w ujęciu podmiotowym koresponduje z przepisem art. 84 ust. 1 i 6 ustawy systemowej. Posłużenie się określeniem „z tytułu” sprawia, że termin „zwrot” dotyczy zarówno osoby, która pobrała świadczenie, jak i podmiotu, który spowodował wypłatę nienależnych kwot. Skoro z przepisu art. 84 ust. 5 ustawy systemowej w związku z art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej wynika, że przepis art. 84 ust. 6 ustawy systemowej ma bez ograniczeń zastosowanie do pobranych świadczeń emerytalnych i rentowych, to zrozumiałe staje się, że płatnicy składek (lub inne podmioty) przekazujący nieprawdziwe dane mające wpływ na prawo lub wysokość świadczeń mogą wystąpić o zastosowanie przepisu art. 84 ust. 8 ustawy systemowej. Różnica polega jednak na tym, że wobec tych podmiotów przepis art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej nie będzie podstawą rozstrzygnięcia.

Przedmiotowe różnice zachodzące między art. 84 ust. 8 ustawy systemowej i art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej

Porównując językową treść regulacji żądania zwrotu świadczenia nienależnie pobranego, można odnotować podobieństwa i różnice. Koncentrują się one na trzech płaszczyznach tematycznych. Przede wszystkim dotyczą formy dopuszczalnej ulgi. W przepisie art. 84 ust. 8 ustawy systemowej wskazano, że zachowanie ZUS może polegać na: odstąpieniu od żądania zwrotu należności w całości lub w części, odroczeniu terminu jej płatności oraz na rozłożeniu jej na raty. W przepisie art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej przewidziano jedynie pierwsze z tych rozwiązań. Dodatkowo wskazano, że jest możliwe zmniejszenie dopuszczalnej przez prawo wysokości potrąceń lub ich zawieszenie. W tym ostatnim przypadku jednak ograniczeniem jest to, że okres zawieszenia nie może być dłuższy niż 12 miesięcy. Drugi obszar badawczy dotyczy przesłanek zastosowania ulgi. Wprawdzie zbieżnie zastrzeżono, że warunkują ją szczególnie uzasadnione okoliczności, jednak w przepisie art. 84 ust. 8 ustawy systemowej wskazano na dodatkową przesłankę. Jest nią relacja zachodząca między wartością kwoty nienależnie pobranego świadczenia i wysokością kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Ostatnia domena porównawcza skupia uwagę na kwestii rodzaju należności, które mogą być przedmiotem zastosowania rozwiązania ulgowego. Eksploracja przepisu art. 84 ust. 1 ustawy systemowej nie pozostawia wątpliwości, że przedmiotem obowiązku zwrotu objęto również odsetki. Prowadzone postępowanie egzekucyjne generuje również dodatkowe koszty (egzekucyjne, upomnienia). Ma to znaczenie, jeżeli uwzględni się, że przepisu art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej *explicite* nawiązuje wyłącznie do kwoty nienależnie pobranego świadczenia.

Rozwiązanie przedstawionych wątpliwości nie jest możliwe bez odniesienia się do relacji zachodzącej między przepisem art. 84 ust. 8 ustawy systemowej i przepisem art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej. W literaturze przedmiotu⁸ wyrażono pogląd, że jedyną kwestią, którą przepis art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej reguluje odmiennie, jest brak możliwości odstąpienia od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń (bez odsetek i kosztów upomnienia), jeżeli kwota zwrotu nie przewyższa kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym. Zapatrywanie to jest niepełne, gdyż nie uwzględnia subsydiarnej relacji ustanowionej w przepisie art. 84 ust. 5 ustawy systemowej. Użyte w nim określenie „przepisu ust. 8 (art. 84 ustawy systemowej) nie stosuje się” oznacza, że wyłączenie aktywności tej konstrukcji następuje jedynie w sytuacji, gdy „szczególne przepisy stanowią inaczej”. Punktem odniesienia nie jest przepis art. 84 ust. 8 ustawy systemowej, ale treść przepisu art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej. Znaczy to tyle, że to ten przepis powinien odmiennie określać sytuację prawną. Jedynie wówczas następuje „stanowienie inaczej”. Przyjęcie takiej optyki prowadzi do kilku konkluzji. Po pierwsze, związek występujący między art. 84 ust. 8 ustawy systemowej i art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej nie dotyczy całych regulacji. Przepisy te się uzupełniają. Odmowa stosowania art. 84 ust. 8 następuje jedynie wówczas i tylko w tej części, w której art. 138 ust. 6 przewiduje odmienną koncepcję prawną. W pozostałym zakresie przepis ustawy systemowej zachowuje aktualność. Po drugie, powielenie przez oba przepisy tych samych założeń normatywnych ma wyłącznie znaczenie przy określeniu prawidłowej podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Po trzecie, do kwestii, o których ustawa emerytalna milczy, stosuje się wprost rozwiązanie przewidziane w art. 84 ust. 8 ustawy systemowej. W tym kontekście należy również podkreślić, że przepis art. 84 ust. 5 odnosi się wyłącznie do ust. 8, z pominięciem rozwiązań zawartych w ust. 8a–8e ustawy. Prowadzi to konkluzji, że uregulowania te nie pozostają z „przepisami szczególnymi stanowiącymi inaczej” ani w koniunkcji, ani w alternatywie. Istnieją niezależnie od odmiennych rozwiązań, pozostając z nimi w kumulacji.

Konfirmacja wskazanych założeń jest możliwa przy odwołaniu się do funkcji omawianych przepisów. Wyjątkowość odstąpienia od żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (i innych udogodnień) nie daje podstaw do założenia, że przepis art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej „wypiera” w całości rozwiązanie zawarte w ustawie systemowej. *Ratio legis* tego przepisu nie upoważnia do założenia, że osoby pobierające nienależne świadczenia emerytalne i rentowe znajdują się w gorszej sytuacji prawnej. Stanowisko, że przepis art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej w sposób całościowy i wyłączny kształtuje sytuację prawną ubezpieczonych, nie jest trafne również z innego powodu. Nie uwzględnia argumentów

⁸ M. Bartnicki, *Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz*, red. K. Antonów, Warszawa 2009, s. 590.

systematycznych wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Wprawdzie ustawa systemowa nie odgrywa roli kodeksowej, jest jednak jasne, że ma cechy koncyliacyjne względem ustaw określających szczegółowo poszczególne rodzaje ubezpieczeń. Po uwzględnieniu tego, staje się zrozumiałe, że przepis art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej zawiera jedynie ograniczoną modyfikację prawną, a w części niestanowiącej inaczej zastosowanie ma przepis art. 84 ust. 8 ustawy systemowej.

Według tej optyki jest możliwe wyjaśnienie wątpliwości. Porównanie różnorodnych sposobów ulżenia osobie zobowiązanej do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia prowadzi do dwóch konstatacji. Po pierwsze, ustawa emerytalna przewidziała autonomiczne rozwiązanie polegające na zmniejszeniu wysokości potrąceń lub ich zawieszeniu. Konstrukcja ta koresponduje z regułami postępowania egzekucyjnego. Zmniejszenie wysokości potrąceń nie ma odpowiednika w ustawie systemowej, zawieszenie dokonywania potrąceń konweniuje z odroczeniem terminu płatności. Różnica polega na tym, że zawieszenie potrąceń może nastąpić jedynie wtórnie, zaś odroczenie terminu płatności może mieć miejsce przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Nie można również pominąć, że zawieszenie potrąceń jest limitowane okresem nie dłuższym niż 12 miesięcy. Znaczący to tyle, że wymienione w art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej sposoby ingerencji w przebieg procesu egzekucyjnego mają zastosowanie wyłącznie do świadczeń emerytalnych i rentowych. Nie dotyczą innych świadczeń nienależnych. Po drugie, nienależnie pobrane świadczenia, mające oparcie w przepisach ustawy emerytalnej, mogą być rozkładane na raty, a termin ich płatności może być odroczone. W tym przypadku podstawą prawną rozstrzygnięcia będzie jednak przepis art. 84 ust. 8 ustawy systemowej. Nie można jednak zapominać, że w przepisie art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej przewidziano możliwość odstąpienia od żądania zwrotu. Przepis ten jest zatem podstawą prawną takiego rozstrzygnięcia.

Kierując się tym punktem widzenia, należy przyjąć, że do nienależnie pobranych świadczeń emerytalnych i rentowych może zostać wykorzystany przepis art. 84 ust. 8 pkt 2 ustawy systemowej. Nie istnieje racjonalna rekomendacja za przyjęciem tezy, że należności te nie mogą być objęte ulgą w sytuacji, gdy kwota zwrotu nie przewyższa kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Była już o tym mowa, że przepis ustawy systemowej odnosi się do należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń, zaś ustawa emerytalna wspomina o kwotach nienależnie pobranych. Niekonsekwencja terminologiczna nie jest w tym wypadku przypadkowa. Nie można zapominać, że przepis art. 138 ust. 1–3 ustawy emerytalnej abstrahuje od należności, takich jak odsetki, koszty upomnienia i koszty egzekucji. Ma to istotne znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że ust. 6 tego przepisu nie może posługiwać się szerszym spektrum pojęciowym. Oznacza to, że pojęcie „kwoty nienależnie pobrane” dotyczy wyłącznie świad-

czeń mających podstawę w ustawie emerytalnej. Odstąpienie od żądania zwrotu odsetek, kosztów egzekucyjnych i kosztów upomnienia zostało uwarunkowane przesłankami zawartymi w art. 84 ust. 8 ustawy systemowej. Konsekwencją tego stanowiska jest wniosek, że wobec tych należności nie można zmniejszyć wysokości potrąceń lub zawiesić ich dokonywania (art. 138 ust. 6 ustawy systemowej).

Warunek wystąpienia szczególnie uzasadnionych okoliczności

Posłużenie się przez art. 84 ust. 8 ustawy systemowej i art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej tą samą przesłanką warunkującą zastosowanie ulgi nie jest przypadkowe. Zabieg ten należy postrzegać jako wyraz konsolidacji systemu ubezpieczeń społecznych. Zwrot „szczególnie uzasadnione okoliczności” ma charakter klauzuli generalnej. Mimo to brak jest podstaw do przyjęcia, że regulacja ta nie ma charakteru kompletnego. Znaczy to tyle, że nieuprawnione jest sięganie po inne konkurencyjne podstawy prawne, które służą łagodzeniu sytuacji prawnej osób zobowiązanych do zwrotu należności z ubezpieczenia społecznego⁹.

Każda część określenia „szczególnie uzasadnione okoliczności” ma postać niedookreśloną, co skłania do stosowania zindywidualizowanych kryteriów ocennych. Oczywiście jest, że pojęciu „okoliczności” należy nadać szerokie znaczenie. Może ono odnosić się do zdarzeń, stanów faktycznych, a także koncentrować uwagę na kategorii z zakresu zjawisk psychicznych, takich jak: wiedza, wola, zamiar czy wina. Konsekwencją posłużenia się terminem „szczególnie uzasadnione” jest to, że rozwiązanie określone przez wskazane przepisy powinno być stosowane wyjątkowo. Nie można również pominąć, że ustawodawca odwołuje się do preferowanego systemu wartości. Nie jest jednak jasne, jakie walory aksjologiczne powinny zostać uwzględnione przy stosowaniu ulgi. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że wystąpienie szczególnych okoliczności należy oceniać w płaszczyźnie realizacji zasad współżycia społecznego¹⁰. W tym kontekście jest zrozumiałe odwołanie się przy stosowaniu przepisów art. 84 ust. 8 ustawy systemowej i art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej do braku możliwości podjęcia pracy przez zobowiązanego (szczególnie, gdy jest ono spowodowane całkowitą niezdolnością do pracy), do nieposiadania majątku, który mógłby posłużyć do egzekucji, a także do ustalenia, że w razie zwrotu świadczenia ubezpieczony i jego rodzina zostaliby pozbawieni niezbędnych środków utrzymania¹¹. W orzecznictwie podkreśla się, że punktem odniesienia jest relacja zachodząca między obowiązkiem

⁹ Wyrok SN z dnia 15 września 2009 r., II UK 147/09, Lex nr 577846, wyrok SA w Katowicach z dnia 19 sierpnia 2010 r., III AUa 489/10, Lex Polonica nr 2558905.

¹⁰ I. Jędrasik-Jankowska, *Pojęcie i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego*, Warszawa 2011, s. 195.

¹¹ Wyrok SA w Katowicach z dnia 8 listopada 2007 r., III AUa 2211/06, Lex Polonica nr 2064332.

zwrotu pobranego świadczenia a bieżącym zaspakajaniem przez ubezpieczonego podstawowych potrzeb życiowych¹².

Kwalifikując wystąpienie w sprawie szczególnie uzasadnionych okoliczności, nie można jednak przemilczeć, że przepisy art. 84 ust. 8 ustawy systemowej i art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej są wyjątkiem od reguły, zgodnie z którą nienależnie pobrane świadczenie powinno zostać zwrócone. Nie ma wątpliwości, że celem przepisów art. 84 ustawy systemowej i art. 138 ustawy emerytalnej jest ochrona pozostałych uczestników ubezpieczeń społecznych¹³. Oznacza to, że instytucja odstąpienia od zwrotu nienależnie pobranego świadczenia jest warunkowana przeciwstawnymi funkcjami. Z jednej strony jej zastosowanie definiuje względ na zasadę słusznego interesu obywateli¹⁴, z drugiej strony jej przeznaczenie jest deprecjonowane interesem systemu ubezpieczeń społecznych. Wydaje się, że przez ten pryzmat należy oceniać, czy w zindywidualizowanym stanie faktycznym zachodzą okoliczności, które upoważniają do przedłożenia jednostkowych racji ponad interes zbiorowy pozostałych uczestników ubezpieczenia społecznego. W tym kontekście za problematyczny może uchodzić zabieg polegający na rozszerzającej wykładni zwrotu „szczególnie uzasadnione okoliczności”. W orzecznictwie zaprezentowano zapatrywanie, że odstąpienie od żądania zwrotu może być usprawiedliwione, gdy zachodzi dysproporcja między świadczeniem pobranym a uzyskanym z tytułu umowy cywilnoprawnej¹⁵. Rygoryzm przepisów prawa ubezpieczeń społecznych nie może być łagodzony przy wykorzystaniu konstrukcji służących innemu celowi. Regulacja przewidziana w art. 84 ust. 8 ustawy systemowej i art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej skupia uwagę na konkretnym, temporalnie zindywidualizowanym układzie faktycznym, który uprawnia do zastosowania ulgi wobec osoby zobowiązanej do zwrotu. Generalizowanie jej znaczenia, polegające na uznaniu, że wartość nienależnie pobranych świadczeń jest niewspółmierna do osiągniętych z określonej działalności korzyści, prowadzi do defraudacji ustawowych reguł korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Optyka ta nie konweniuje z funkcją przypisaną omawianym przepisom.

Wymienienie w przepisach art. 84 ust. 8 ustawy systemowej i art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej różnych form złagodzenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia ma znaczenie, jeżeli uwzględni się, że w odmienny sposób wpływają one na sytuację prawną zobowiązanego. Zastosowanie poszczególnych ulg jest uzależnione od natężenia występowania szczególnie uzasadnionych okoliczności. Ustawodawca nie wskazał wprawdzie na miarę, według której

¹² Wyrok SA w Białymstoku z dnia 30 października 2008 r., III AUa 890/08, OSA w Białymstoku 2008, nr 4, s. 51.

¹³ Wyrok SA w Warszawie z dnia 20 czerwca 2007 r., III AUa 478/07, Lex Polonica nr 1983351.

¹⁴ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 8 stycznia 2008 r., III AUa 1828/06, Lex Polonica nr 2353519.

¹⁵ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 27 października 2009 r., III AUa 481/09, Lex Polonica nr 2355162.

organ rentowy (sąd ubezpieczeń społecznych) powinien wartościować stosowanie poszczególnych ulg, jednak jest jasne, że całkowite (lub częściowe) zwolnienie od obowiązku zwrotu kwot nienależnie pobranych powinno nastąpić tylko wówczas, gdy nasycenie szczególnie uzasadnionych okoliczności jest wyjątkowe. Wynika to z tego, że pozostałe formy osłabienia obowiązku zwrotu świadczenia polegają na odroczeniu terminu spłaty zadłużenia. Oznacza to, że nie prowadzą do całkowitego lub częściowego uszczuplenia środków przeznaczonych na funkcjonowanie ubezpieczeń społecznych.

Ujęcie procesowe odstąpienia od żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia

Analiza regulacji prawnej dotyczącej odstąpienia od obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia skupia również uwagę na aspekcie proceduralnym. Wpisuje się on w szerszy kontekst dotyczący relacji zachodzącej między postępowaniem przed organem rentowym, zakończonym decyzją, a rozpoznawczo-kontrolnymi właściwościami postępowania przed sądem ubezpieczeń społecznych. Jeżeli zważyć, że zastosowanie przepisu art. 84 ust. 8 ustawy systemowej lub przepisu art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej kształtuje nową sytuację prawną, to zrozumiałe staje się, że decyzja organu rentowego ma charakter konstytutywny. Kompetencja organu rentowego w tym przedmiocie, chociaż osadzona w konstrukcji tzw. „uznania administracyjnego”, podlega kontroli sądowej, w trybie przewidzianym w art. 83 ust. 2 ustawy systemowej. Zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych odnosi się także do zasadności decyzji organu rentowego¹⁶.

Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy systemowej i art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej są wydawane decyzje, których przedmiotem jest nałożenie obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Orzecznictwo dotychczas nie wypracowało zbieżnego stanowiska, czy w ramach tych decyzji zachodzi możliwość (powinność) oceny występowania przesłanek opisanych w art. 84 ust. 8 ustawy systemowej i art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej. Przegląd chronologiczny wypowiedzi judykatury ilustruje okresową zmienność poglądów. Początkowo, jeszcze na gruncie art. 106 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin¹⁷ wyrażono zapatrywanie, że kwestia dotycząca odstąpienia od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych nie może być rozstrzygana w postępowaniu, w którym ubezpieczony kwestionuje obowiązek

¹⁶ Wyrok SN z dnia 3 czerwca 2000 r., III ZP 15/00, OSNAPiUS 2000, nr 23, poz. 864.

¹⁷ Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.

zwrotu świadczenia¹⁸. Stanowisko to nie znalazło uznania w późniejszych orzeczeniach sądowych. Podkreślono, że alternatywą zobowiązania do zwrotu świadczenia pobranego nienależnie jest częściowe lub całkowite odstąpienie od żądania zwrotu należności. Dlatego uznano, że sąd ma obowiązek zweryfikowania dopuszczalności zastosowania ulgi, zarówno w sytuacji, gdy organ rentowy wydał decyzję zobowiązującą do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, a także gdy rozstrzygnął tę kwestię w decyzji odrębnej (samodzielnej)¹⁹. Wyznaczony w ten sposób kierunek interpretacyjny utrwalił się w orzecznictwie²⁰. Konwersja tego zapatrywania nastąpiła jednak w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zaakcentowano funkcję kontrolną postępowania przed sądem ubezpieczeń społecznych. Posłużenie się tym argumentem doprowadziło do wniosku, że sąd jest związany zakresem badawczym wyznaczonym przez decyzję organu rentowego. Przedmiot decyzji o obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia nie obejmuje aspektu odstąpienia od spełnienia zobowiązania²¹. Stanowisko to zostało również zaakceptowane w literaturze przedmiotu²² i późniejszych wyrokach SN, co można pochytywać jako utrwalenie linii orzeczniczej²³.

Istniejące w orzecznictwie rozbieżności koncentrują uwagę na modelu postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Powstaje pytanie, na ile decyzja rentowa wyznacza zakres, w którym w ramach funkcji rozpoznawczej może orzekać sąd. Zważywszy na występowanie funkcji kontrolnej, zrozumiałe jest, że nie może on we własnym zakresie ustalać sytuacji prawnej ubezpieczonych²⁴. Kontrolna rola sądu musi korespondować z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w decyzji administracyjnej. Relacja zachodząca między funkcją rozpoznawczą i kontrolną postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma jednak złożony charakter. Z jednej strony należy zaakcentować autonomiczną rolę sądu, a z drugiej strony nie można pominąć, że zakres procedowania nie może abstrahować od rozstrzygnięcia dokonanego przez organ rentowy. Wydaje się, że wprawdzie zasadniczym celem sądu jest merytoryczne rozstrzygnięcie o żądaniu strony²⁵, jednak dopuszczalność realizacji tego celu została uzależniona od tego, czy organ rentowy wypowiedział się co do zgłoszonego żądania. Warto pamiętać, że w postępowanie w tej kategorii spraw wkomponowano konieczność zachowania swoistej instancyjności. Znaczy to tyle, że na apro-

¹⁸ Wyrok SN z dnia 9 września 1998 r., II UK 189/98, OSNAPIUS 1999, nr 17, poz. 559.

¹⁹ Wyrok SN z dnia 24 listopada 2004 r., I UK 3/04, OSNP 2005, nr 8, poz. 116.

²⁰ Wyrok SA w Białymstoku z dnia 18 lipca 2007 r., III AUa 553/07, Lex Polonica nr 2225809, wyrok SA w Warszawie z dnia 16 kwietnia 2008 r., III AUa 1221/07, Lex Polonica nr 2025242.

²¹ Wyrok SN z dnia 18 stycznia 2010 r., II UK 168/09, Lex nr 583810.

²² B. Gudowska [w:] *Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Emerytury pomostowe. Komentarz*, red. B. Gudowska i K. Ślebzak, Warszawa 2013, s. 842.

²³ Wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 82/10, Lex nr 721432.

²⁴ B. Wagner, *Postępowanie w sprawach emerytalno-rentowych*, GSP 2000, t. VI, s. 141.

²⁵ Wyrok SN z dnia 10 maja 1996 r., II URN 1/96, OSNAPIUS 1996, nr 21, poz. 324.

batę zasługuje najnowsze orzecznictwo SN. Zakres decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia nie obejmuje kwestii zaistnienia szczególnie uzasadnionych okoliczności dających podstawę do odstąpienia od żądania zwrotu świadczenia. Decyzje takie są wydawane z urzędu, co oznacza, że organ rentowy z reguły nie ma wiedzy o sytuacji upoważniającej do zastosowania ulgi.

Podkreślenie funkcji kontrolnej postępowania sądowego nie może prowadzić do zdominowania właściwości rozpoznawczych sądu. Skłania to do kontestowania stanowiska wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 23 maja 2012 r.²⁶. Polega ono na przyjęciu, że sąd rozpoznający odwołanie nie może orzekać o zastosowaniu wobec dłużnika innej ulgi niż ta, która była przedmiotem decyzji organu rentowego. Realizacja funkcji rozpoznawczej nie jest w tym przypadku ograniczana przez aspekt kontrolny postępowania. Za problematyczne należy również uznać zapatrywanie wyrażone przez SN w wyroku z dnia 2 lutego 2012 r.²⁷. Opiera się ono na założeniu, że w postępowaniu z odwołania od decyzji wydanej na podstawie przepisu art. 84 ust. 8 ustawy systemowej wnioskodawca nie może skutecznie kwestionować ustalonego prawomocną decyzją obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Zaakceptowanie tego stanowiska nie konweniuje z ograniczonym znaczeniem prawomocności decyzji organów rentowych.

Zakończenie

Ocena instytucji odstąpienia od żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (zastosowania innego rodzaju ulgi) została uwarunkowana wieloma czynnikami. W różnym stopniu wpływają one na jej kształt. Można zaakceptować, że została ona ukształtowana w odrębnych przepisach – art. 84 ust. 8 ustawy systemowej i art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej. Dualizm ten znajduje uzasadnienie, jeżeli zważyć na odrębną regulację dotyczącą obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Niezrozumiałe jest jednak to, że ustawodawca dla świadczeń emerytalnych i rentowych przewidział nieznanne w ustawie systemowej ulgi. W ten kontekst wpisują się również odmienności w zakresie strony podmiotowej przepisu art. 84 ust. 8 ustawy systemowej i art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej. Użyte instrumentarium prawne może prowadzić do labilności orzeczniczej. Ma to znaczenie, jeżeli uwzględni się, że przesłanką zastosowania obu przepisów jest wystąpienie szczególnie uzasadnionych okoliczności. Posłużenie się taką formułą weryfikacyjną sprawia, że jest możliwe jedynie wskazanie na dyrektywy kierun-

²⁶ III AUa 1603/11, Lex Polonica nr 4377401.

²⁷ III UK 47/11, OSNP 2013, nr 1–2, poz. 13.

kowe jej stosowania. Po uwzględnieniu sformalizowanych właściwości postępowania przed organem rentowym staje się jasne, że diagnoza występowania szczególnie uzasadnionych okoliczności jest utrudniona. Oznacza to przeniesienie na etap postępowania sądowego procesu badawczego. Nie jest to rozwiązanie klarowne, gdyż sąd nie jest dysponentem środków zgromadzonych w ramach ubezpieczeń społecznych. Z tego punktu widzenia jest zasadne postulowanie wyłączenia tej kategorii spraw z właściwości sądu ubezpieczeń społecznych. Z drugiej jednak strony nie można zapominać, że rozpoznanie sprawy przez sąd powszechny w większym stopniu gwarantuje uwzględnienie zindywidualizowanych okoliczności faktycznych. Dysonans ten wizualizuje, że przy ocenie występowania warunków zastosowania ulgi przewidzianej w art. 84 ust. 8 ustawy systemowej lub art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej zachodzi konieczność uwzględnienia sytuacji dłużnika, a także – w nie mniejszym stopniu – interesu pozostałych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych.

Abstract

The Legislator in article 84 clause 11 of the Act of Social Insurance System and in article 138 clause 6 of the Act on retirement pensions and disability pensions from the Social Security Fund foresaw possibility of relieves for individuals who are obliged to return unduly received benefits. The general scope of these regulations is not the same. The relationships between the indicated articles is also unclear. Problematic is also dependence the application of relieves from a specifically justified circumstances. The use of a undefined term forces to search for and organize the directional rules of interpretation. This is important whereas the application of these provisions by the pension authority and courts of social insurance is not uniform. The construction of withdrawing the demand to recover unduly received benefits may also be considered in terms of procedure. In this area law court's decisions are not consistent.

dr Katarzyna Roszewska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Prawo do renty rodzinnej dla konkubenta lub partnera

The right to the survivor's pension for the cohabitant or the partner

I. Renta rodzinna postrzegana jest jako świadczenie z zakresu zabezpieczenia społecznego przysługujące na wypadek ryzyka ubezpieczeniowego, którym jest utrata źródeł utrzymania z powodu śmierci żywiciela¹. Ujęcie to zostało poddane analitycznej ocenie z uwagi na to, że ustawa nie wskazuje w sposób wyraźny przedmiotu ochrony ubezpieczeniowej w przypadku zgonu ubezpieczonego lub emeryta czy rencisty. Analiza przepisów prowadzi wręcz do konkluzji, że element utrzymywania przez zmarłego nie został wyeksponowany względem wszystkich uprawnionych. Niekiedy już sama śmierć stanowi przedmiot ochrony ubezpieczeniowej, a podmioty wskazane jako uprawnione mają prawo do renty bez względu na swoją sytuację materialną, czyli również wtedy, gdy śmierć osoby pozostaje bez wpływu na tę sytuację². W literaturze zaprezentowano również taki punkt widzenia, według którego śmierć żywiciela jest ryzykiem tego żywiciela, polegającym na niebezpieczeństwie pozostawienia bez środków utrzymania osób, wobec których ma on zobowiązanie o charakterze alimentacyjnym. Żywiciel w tym ujęciu jest rozumiany nie tylko jako osoba faktycznie dostarczająca środków do życia, lecz także jako kategoria prawna wyrażająca stosunki prawne i mo-

¹ I. Jędrasik-Jankowska, *Pojęcie i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego*, Warszawa 2011, s. 288–289.

² A. Wypych-Żywicka, *Renta rodzinna z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zagadnienia materialnoprawne*, Gdańsk 2006, s. 45. Jak słusznie dalej wskazuje Autorka, brak wyraźnego określenia warunku utrzymania dla wszystkich uprawnionych stawia pod znakiem zapytania zadanie, jakie ma do zrealizowania renta rodzinna. Nie wiadomo, czy jest nim zabezpieczenie faktyczne istniejącej po śmierci żywiciela potrzeby, czy potrzeby potencjalnej, domniemanej, *op. cit.*, s. 46.

ralne o charakterze alimentacyjnym³. Z drugiej strony wskazać można, że pierwotna, tradycyjna idea alimentacyjnej funkcji renty rodzinnej załamuje się wobec zmieniających się stosunków społecznych, w sytuacji gdy uprawnieni do renty rodzinnej po zmarłym żywicielu sami pozostają w stosunku ubezpieczeniowym, również pełniąc funkcję żywiciela (co w pewnym stopniu uwzględniają przesłanki nabycia renty przez wdowę)⁴.

Ustawa nie chroni jednak wszystkich osób, które pozostają we wzajemnych relacjach rodzinnych (we wspólnym pożyciu), gdy śmierć jednej z nich wpływa na sytuację materialną drugiej osoby. Wskazany w ustawie krąg uprawnionych do renty rodzinnej nie obejmuje konkubentów i partnerów⁵. Należą do niego wyraźnie wymienieni w ustawie krewni i powinowaci. Przepisy dotyczące renty rodzinnej wskazując na zakres podmiotowy uprawnionych, nie odwołują się do takich pojęć, jak „osoba bliska” czy „osoba pozostająca we wspólnym pożyciu”. Jednak sama ustawa w ogóle od pojęć nieostrych nie stroni⁶. W przypadku renty rodzinnej również pojawiają się trudności w ustaleniu prawa do tego świadczenia. Największą z nich stanowi wymóg pozostawania we wspólności małżeńskiej małżonków. Przy jej braku wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w art. 70 ust. 1 lub 2 ustawy miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową⁷. Termin wspólności małżeńskiej nie jest zdefiniowany w ustawie ani w innych aktach prawnych. Mimo że Sąd Najwyższy na użytek renty rodzinnej przyjmuje istnienie domniemania prawnego pozostawania we wspólności małżeńskiej⁸, które winno skutkować kwalifikowaniem co do zasady uprawnień wdowy w myśl art. 70 ust. 1 lub ust. 2, problem istnienia wspólności małżeńskiej w zasadzie pojawia się w każdym postępowaniu rentowym, w którym o świad-

³ J. Jończyk, *Prawo zabezpieczenia społecznego*, Kraków 2006, s. 15.

⁴ Wydaje się, że w tym duchu wypowiada się J. Jończyk, *op. cit.*, s. 140–141, pisząc, że istnieje potrzeba nowego spojrzenia na charakter renty rodzinnej w związku z pojawieniem się instytucji wspólnego dorobku ubezpieczeniowego małżonków i możliwością jego podziału.

⁵ O rozróżnianiu pojęć konkubentów i partnerów zob. np. W. Ćwiek, *Konkubinat*, Warszawa 2002, s. 7–8.

⁶ Ocenne jest choćby ustalenie: niezdolności do pracy, drogi przerwanej przy analizowaniu wypadku w drodze do pracy i z pracy oraz okoliczności, czy przerwa była życiowo uzasadniona i czy jej czas nie przekraczał granic potrzeby, czy droga była najdogodniejsza komunikacyjnie. Nie tyle nieostre pojęcie, ale na pewno katalog otwarty stanowi grupa uprawnionych do zasiłku pogrzebowego. Należy do niej każdy, kto pokrył koszty pogrzebu, choć różny będzie sposób wyliczenia zasiłku.

⁷ Zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., zwana dalej ustawą emerytalną) małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

⁸ Uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06, OSNPUSiSP 2007, nr 9–10, poz. 138. Zob. również wyrok SN z dnia 15 czerwca 2005 r., II UK 248/2004, Mon. Pr. 2005, nr 13, s. 620, OSNP 2006, nr 3–4, poz. 62.

czenie występuje małżonek. Organ rentowy może bowiem odmówić przyznania prawa do renty rodzinnej, jeśli wdowa nie pozostawała do dnia śmierci męża we wspólności małżeńskiej. Ciężar dowodu spoczywa na organie rentowym⁹. Z tego względu organ rentowy ustala w każdym postępowaniu istnienie wspólności małżeńskiej, przewidując we wniosku o rentę rodzinną katalog oświadczeń mających wykluczyć wątpliwość, że wspólność małżeńska ustala. Zagadnieniu temu poświęciły sporo uwagi również piśmiennictwo i judykatura, co tylko potwierdza niejednoznaczność tego terminu i może powodować trudność w ustaleniu prawa do świadczenia¹⁰. A nawet prowadzi do wniosku, że zakres podmiotowy prawa do renty może być trudny do precyzyjnego uchwycenia.

Również w innych aspektach zakres podmiotowy prawa do renty rodzinnej wzbudza od czasu do czasu kontrowersje. Analizowano w nim między innymi uprawnienia dzieci drugiego małżonka, małżonka rozwiedzionego, lecz pozostającego po rozwodzie w związku ze zmarłym (w konkubinacie), małżonka, który spowodował śmierć drugiego małżonka, wdowy, która ponownie wyszła za mąż. Wydaje się, że niektóre z prowadzonych rozważań obok wątpliwości interpretacyjnych wskazują również na wątpliwości aksjologiczne rzutujące na prawo do renty rodzinnej, jak choćby podniesiony w orzecznictwie brak prawa do renty wdowy, która zabiła męża¹¹.

Zakres podmiotowy prawa do renty rodzinnej nie jest więc jednoznaczny, podczas gdy pewność co do zakresu uprawnionych stanowi jeden z tych argumentów, które mają znaczenie w krytycznym podejściu do rozszerzenia zakresu podmiotowego prawa do renty rodzinnej na konkubenta i partnera, w przypadku których okres trwania związku może być trudny do ustalenia. Od razu w tym miejscu należy przyznać, że trudność w ustaleniu wspólności małżeńskiej nie czyni przez to obowiązującego katalogu uprawnionych katalogiem otwartym. Ma on charakter zamknięty, a jedynie wewnątrz grupy uprawnionych może dojść do wyłączenia prawa do renty z uwagi na brak dodatkowych jeszcze obok istnienia

⁹ Uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06, OSNPUSiSP 2007, nr 9–10, poz. 138, której SN nadał moc zasady prawnej i ustalił, że: „Warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca) jest, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej (art. 70 ust. 3 tej ustawy). Ciężar dowodu niepozostawania w tej wspólności spoczywa na organie rentowym”. Por. glosa częściowo krytyczna A. Wypych-Żywickiej, OSP 2008, nr 5, s. 332, w tym interesujący problem, jaki stawia Autorka m.in. co do tego, jak daleko może posunąć się organ rentowy w dowodzeniu braku wspólności małżeńskiej.

¹⁰ Zob. A. Wypych-Żywicka, *Renta rodzinna...*, s. 117 i n., komentarz do art. 70 ustawy i przywołane orzecznictwo przez M. Bartnickiego, M. Bartnicki, B. Suchacki [w:] *Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz*, red. K. Antonów, Warszawa 2009.

¹¹ Wyrok SA w Katowicach z dnia 21 listopada 2006 r., III AUa 1547/06, Lex nr 310411. M. Bartnicki, B. Suchacki [w:] *Ustawa o emeryturach i rentach...*, komentarz do art. 70 komentując jedynie skrótowo ten wyrok, wskazał, że nie negując jego trafności w konkretnym stanie faktycznym, nie należy przyjmować bezdyskusyjnie tak sformułowanego stanowiska.

statutu rodzinnego lub stosunku powinowactwa przesłanek. Niemniej są to sytuacje, w których przy zaistnieniu wątpliwości co do wspólności małżeńskiej niezbędna okazuje się interwencja sądu i weryfikacja indywidualnej sytuacji małżonków, jaka istniała przed śmiercią jednego z nich. Innymi słowy niezbędne staje się ustalenie okoliczności faktycznych, podobnie jak możliwe byłoby ustalenie istnienia więzi pozamałżeńskiej.

Inną kwestią rzutującą na ocenę prawa do renty osób pozostających we wspólnym pożyciu niebędących małżonkami jest wiązanie katalogu uprawnionych do renty z katalogiem osób obciążonych obowiązkiem alimentacyjnym¹² wynikającym z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zauważyć jednak należy, że zakresy tych katalogów nie pokrywają się. Inny jest sposób realizacji uprawnień wynikających z ustawy emerytalnej, a inny z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Renta rodzinna przysługuje wspólnie wszystkim uprawnionym i podlega podziałowi w częściach równych. Obowiązek alimentacyjny został ukształtowany jako przede wszystkim obowiązek rodziców obowiązanych do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. W pozostałych wypadkach uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku (art. 133 § 1–2). Obowiązek alimentacyjny jednych krewnych lub powinowatych może wyprzedzać obowiązek innych osób (np. art. 129–130). Inne wymagania stawia ustawodawca uprawnionym do alimentów, a inne uprawnionym do renty rodzinnej. Zatem zakresy podmiotowe uprawnionych do alimentów i renty rodzinnej są podobne, lecz nie są tożsame. Sposób realizacji tych uprawnień również jest inny. Obowiązek alimentacyjny jest wreszcie skorelowany z możliwościami zobowiązanego i potrzebami uprawnionego, zaś renta rodzinna przybiera charakter świadczenia zależnego (jak się niekiedy podaje wtórnego) od sytuacji ubezpieczeniowej zmarłego w chwili śmierci, zryczałtowanego, znacznie uproszczonego w sposobie realizacji. Krytycznie o alimentacyjnej funkcji renty rodzinnej nawiązującej do prawa rodzinnego wypowiedziano się w literaturze, wskazując, że renta rodzinna ma charakter *stricte* ubezpieczeniowy¹³.

Renta rodzinna jest postrzegana wreszcie przez pryzmat samego pojęcia świadczenia jako świadczenia służącego rodzinie. Jednak nie można zapominać, że prawo do renty ewoluowało, tak jak ewoluowało pojęcie rodziny. Inna była

¹² Por. uchwała siedmiu sędziów SN zasada prawna z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06, OSNP 2007, nr 9–10, poz. 138, OSP 2008, nr 5, poz. 49, Biuletyn SN 2006, nr 10, poz. 27 z przywołaną już glosą A. Wypych-Żywickiej, wyrok SN z dnia 25 listopada 2004 r., I UK 17/04, OSNP 2005, nr 11, poz. 164 z glosami częściowo krytycznymi A. Wypych-Żywickiej, T. Liszcz, OSP 2005, nr 12, poz. 140, wyrok SN z dnia 3 grudnia 2004 r., OSNP 2005, nr 12, s. 179, wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2007 r., I UK 67/07, OSNP 2008, nr 19–20, poz. 297, MPP 2007, nr 12, poz. 658, uzasadnienie wyroku TK z dnia 5 lipca 2010 r., P 31/2009, OTK ZU 2010, nr 6A, poz. 57.

¹³ K. Ślęzak, *Glosa do wyroku SN z dnia 5 lipca 2001 r.*, II UKN 479/2000, OSP 2003, nr 11, s. 622. Por. również na ten temat uwagi A. Wypych-Żywickiej, *Renta rodzinna...*, s. 44.

pierwotnie struktura nawet tzw. tradycyjnej rodziny, w której żona na ogół nie dostarczała środków utrzymania rodzinie. Zakres podmiotowy renty nazywanej rodzinną początkowo nie obejmował w takim samym stopniu dzieci własnych, różnicując je na ślubne, nieślubne, legitymowane¹⁴. Dodatkowo pojęcie rodziny nie jest wreszcie jednolicie rozumiane w polskim prawie emerytalnym. Pojęcie rodziny wynikające niejako z katalogu uprawnionych do renty rodzinnej nie jest wiążące w pozostałym zakresie ustawy. Stanowi definicję „uszytą na miarę” dla prawa do renty rodzinnej. Tam, gdzie ustawodawca miał wolę z niego skorzystać na użytek innej jeszcze niż renta rodzinna instytucji, uczynił wyraźne odesłanie (art. 77 ust. 2). Wątpliwość, która dotyczyła pojęcia członków rodziny w rozumieniu ustawy emerytalnej, pojawiła się na tle sporu o zaliczenie do wymaganego stażu ubezpieczeniowego okresu opieki nad niepełnosprawnymi siostrami męża¹⁵. SN wskazał, że pojęcie „rodzina” oraz jej skład osobowy nie zostały określone nawet w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, chociaż na ogół pojęcia te wytycza się wedle zakresu obowiązku alimentacyjnego obciążającego krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo, ale jednocześnie za członków rodziny mogą być traktowane – jak się wyraził – osoby pozostające w jednej wspólnocie domowej i rodzinnej.

Sama ustawa również przewiduje prawo do świadczenia z ustawy emerytalnej dla osób nienależących do kręgu krewnych i powinowatych. Zasiłek pogrzebowy przysługuje także innym osobom i podmiotom niż krewni i powinowaci wymienieni w art. 67 i – co wynika już z ustaleń SN – nie zachodzi żadne pierwszeństwo krewnych lub innych osób bliskich w prawie do uzyskania zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu¹⁶. Mimo że na nieco odmiennych zasadach (w wysokości udokumentowanych kosztów, nie wyższej niż wynikająca z ustawy) może z niego skorzystać między innymi konkubent lub partner zmarłego.

Przyglądając się aktom prawa międzynarodowego, nie trudno zauważyć, że o ile przed laty wyraźnie wskazywano na prawo mężczyzny i kobiety do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny (art. 12 Konwencji o ochronie praw człowieka), o tyle pięćdziesiąt lat później dostrzega się zmiany społeczne i prawne w wielu krajach, co sprawia, że prawo do zawarcia małżeństwa i prawo do założenia rodziny są kształtowane jako prawo gwarantowane zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tych praw ze świadomym pominięciem na poziomie międzynarodowym, że małżeństwo jest związkiem ludzi obojga płci i tylko im służy prawo do założenia rodziny (art. 9 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej¹⁷). Europejski Trybunał Praw Człowieka w nowszym orzecznictwie zasadni-

¹⁴ Por. art. 146 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. Nr 51, poz. 396).

¹⁵ Wyrok SN z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 211/2009, OSNP 2011, nr 15–16, poz. 218.

¹⁶ Wyrok SN z dnia 23 czerwca 2009 r., II BU 26/2008, LexPolonica nr 2123129.

¹⁷ Por. również np. dyrektywę Rady 2003/86/WE z dnia 22 września 2003 r. w sprawie prawa do łączenia rodzin (Dz. U. UE L. 2003.251.12 ze zm.), dyrektywę 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego

czy ciągle nie odmawia państwu różnicowania związków różnej i tej samej płci czy związków formalnych i nieformalnych (dostrzegając, że przemiany względem nich następują w poszczególnych krajach w różnym tempie i są podyktowane wieloma czynnikami społecznymi, kulturowymi). To jednocześnie dostarcza argumentów, że państwa dysponują całą gamą różnych środków służących ochronie tradycyjnej rodziny, a ochrona ta nie powinna w sposób generalny wykluczać z ochrony osób pozostających w nieformalnym, choć trwałym związku, traktując je jako osoby całkowicie obce. Na tym tle wystarczy choćby przywołać sprawę Kozak przeciwko Polsce, w której Trybunał przyjął, że doszło do naruszenia art. 14 w związku z art. 8 Konwencji, a zatem do naruszenia zakazu dyskryminacji w związku z prawem do poszanowania życia rodzinnego w sprawie dotyczącej odmowy prawa wstąpienia w stosunek najmu partnera tej samej płci¹⁸. Jednak – co należy w tym miejscu zaznaczyć – Trybunał nie zdecydował do tej pory o przyznaniu równego statusu konkubentów (czy partnerów) z małżonkami w prawie do renty rodzinnej na podstawie art. 8 i 14 Konwencji, uznając, że różnice między tymi związkami uprawniają do różnicowania tychże par w prawie do renty rodzinnej¹⁹. Przed Trybunałem Sprawiedliwości również nie wykształciło się jednoznaczne stanowisko w tej kwestii. W sprawie Tadao Maruko (partnera homoseksualnego) Trybunał Sprawiedliwości wskazał co prawda, że renta rodzinna wchodzi w zakres stosowania dyrektywy 2000/78 ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy, jednak orzeczenie to zapadło na tle pracowniczego programu emerytalnego i w stanie prawnym, w którym związki partnerskie w Niemczech zostały już sformalizowane oraz dokonano pod tym względem zmian w prawie do renty rodzinnej w ustawo-

przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich, zmieniająca rozporządzenie (EWG) nr 1612/68 i uchylająca dyrektywy 64/221/EWG, 68/360/EWG, 72/194/EWG, 73/148/EWG, 75/34/EWG, 75/35/EWG, 90/364/EWG, 90/365/EWG i 93/96/EWG (Dz. U. UE L. 2004.158.77 ze zm.).

¹⁸ Wyrok ETPCz z dnia 2 marca 2010 r. w sprawie Kozak przeciwko Polsce, nr 13102/02. Por. również wyrok ETPCz z 24 czerwca 2010 r. w sprawie Schalk i Kopf przeciwko Austrii, nr 30141/04, w której ETPCz powiedział, że choć prawo do zawarcia małżeństwa nie może być wywodzone z art. 14 w związku z art. 8 Konwencji z pominięciem jej art. 12, który nie nakłada na państwa obowiązku przyznania parom jedнопłciowym prawa do małżeństwa, to jednak sam charakter sprawy mieści się w pojęciu zarówno życia prywatnego, jak i życia rodzinnego. Zdaniem ETPCz „(...) sztuczne jest podtrzymywanie poglądu, że w przeciwieństwie do pary różнопłciowej para jedнопłciowa nie może powoływać się na «życie rodzinne» dla celów art. 8. W konsekwencji związek skarżących, zamieszkiującej wspólnie pary jedнопłciowej będącej w stałym, fatycznym związku partnerskim, wchodzi w zakres pojęcia «życia rodzinnego», tak samo, jak wchodziłby w zakres stosowania tego pojęcia związek osób o różnej płci znajdujący się w takiej samej sytuacji”.

¹⁹ Sprawa Shackell przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 54851/99. Choć trudno się zgodzić, że przyznanie prawa do świadczeń z zabezpieczenia społecznego może być potraktowane jako promocja przez państwo samej instytucji małżeństwa (samego faktu zawarcia małżeństwa). Służą one zabezpieczeniu konkretnych ryzyk społecznych, a ich zróżnicowanie w ramach tego samego czy analogicznego ryzyka winno raczej wynikać z przyczyn i skutków, jakie się ze ziszczeniem tego ryzyka wiążą (np. niezdolność do pracy z powodu wypadku losowego a wypadku przy pracy, np. poród jednego dziecka a poród mnogi).

dawstwie niemieckim²⁰. Bez wątplenia pojęcie rodziny przyjęte w ustawodawstwach wielu krajów europejskich czy w sentencjach sądów międzynarodowych i krajowych nie jest jednolite, ale widać zmiany w podejściu do katalogu członków rodziny. Trudno udawać, że zmiany te nie dokonują się również w Polsce i ignorować prawa osób niepoddających się instytucji małżeństwa bądź niemających wyboru wstąpienia w ten związek.

II. Pomimo krytycznych argumentów podnoszonych w literaturze względem rozszerzenia katalogu uprawnionych do renty rodzinnej przewidywano jednak już przed laty, że zakres podmiotowy będzie budził coraz większe wątpliwości natury aksjologicznej z uwagi na brak w katalogu uprawnionych innych związków niż związki małżeńskie²¹. Obecny kształt ochrony przed ryzykiem utraty żywiciela nie przystaje do zmieniających się warunków społecznych. Bez względu na to, jak je ocenimy w świetle naszych przekonań i wartości, nie sposób nie dostrzec, że małżeństwo nie jest jedyną formą, w której realizuje się życie rodzinne, tworzą się trwałe więzi oparte na wzajemnym wsparciu i pomocy. Coraz popularniejszą formą życia rodzinnego są związki nieformalne. Według danych GUS z Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 r. było to ponad 198 tysięcy związków, a więc ok. 400 tysięcy osób żyjących w trwałym związku pozamałżeńskim²². W 2011 roku były to już 643 tysiące osób. Mimo że dominującą formą więzi rodzinnych pozostają związki małżeńskie, to liczba związków partnerskich zdecydowanie rośnie. Dane GUS oznaczają, że 643 tysiące osób pozostaje poza ochroną wynikającą z art. 67 ustawy emerytalnej. Nie można nie dostrzec innych jeszcze tendencji mających zapewne wpływ na społeczną ocenę związków niemających. Sukcesywnie spada liczba zawieranych związków formalnych (małżeństw), nadto małżeństw zawieranych po raz drugi po rozwiązaniu pierwszego małżeństwa oraz obniża się intensywność zawierania małżeństw w idealnym wieku prokreacyjnym 20–29 lat. Długimi latami trwa pozostawanie w związkach nieformalnych. Wreszcie przy zmniejszającym się ogólnie współczynniku dzietności w Polsce wrasta zarazem współczynnik urodzeń pozamałżeńskich²³.

Instytucja konkubinatu od lat stanowi zainteresowanie prawników i polityków rozważających jej usankcjonowanie. Wzrost liczby związków niemających prowokuje do prowadzenia badań społecznych. Wynika z nich, że przy sceptycyzmie Polaków co do legalizacji małżeństw homoseksualnych większość wyraża

²⁰ Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 1 kwietnia 2008 r., C-267/06 wraz z głosem A. Bodnara dostępną w LexOmega nr 377097.

²¹ A. Wypych-Żywicka, *Renta rodzinna...*, s. 196., B. Wagner, *Ochrona interesów rodziny w prawie ubezpieczenia społecznego* [w:] *Prawo pracy a rodzina. Układy zbiorowe pracy*, red. T. Liszcz, Warszawa 1996, s. 89–90.

²² Przy czym nie wykazano wśród nich odrębnie związków osób tej samej płci.

²³ *Sytuacja demograficzna Polski i założenia polityki ludnościowej w Polsce, raport 2004*, red. Z. Strzelecki, Warszawa 2006, s. 87–88, w szczególności tabela wskazująca na wzrost urodzeń pozamałżeńskich z zaznaczeniem różnic między miastem a wsią.

aprobatę dla prawnego uregulowania heteroseksualnych związków partnerskich. W badaniu CBOS respondenci wyrażali opinie na temat prawa do pochowania zmarłego partnera, uzyskiwania informacji medycznych i podejmowania decyzji w sprawie leczenia, objęcia partnera zarówno ubezpieczeniem zdrowotnym, jak i prawem do renty rodzinnej oraz prawem do wspólnego opodatkowania i prawem do dziedziczenia²⁴.

W związku z tym są podejmowane próby prawnego uregulowania związków pozamałżeńskich uwzględniające również prawo do renty rodzinnej²⁵. W uzasadnieniach do projektów ustaw regulujących związki partnerskie podnosi się zasady równości, niedyskryminacji. Wskazuje się na dane statystyczne ukazujące znaczny odsetek osób żyjących w związkach nieformalnych, wychowujących wspólnie dzieci, które to osoby przez prawo niejednokrotnie są traktowane jako osoby obce. Dowodzi się, że zmiany w tym zakresie nastąpiły już w ustawodawstwach wielu innych krajów, a skala zjawiska związków partnerskich sprawia, iż sprawy ich dotyczące coraz częściej trafiają przed sąd, w którym trudno o jednolitość orzecznictwa. Jednym z kluczowych przepisów w tym aspekcie staje się art. 18 Konstytucji. Autorzy projektów ustaw o związkach partnerskich przekonują, że interpretacja, iż nakaz ochrony życia rodzinnego ogranicza się do formalnych związków małżeńskich (nadto heteroseksualnych) jest niewłaściwa, bo państwo powinno chronić wszelkie formy życia rodzinnego, również te nieformalne. I tworzyć regulacje sprzyjające ich ochronie.

III. Problem prawa do renty rodzinnej konkubentów i partnerów nie leży tylko w sferze społecznej, socjologicznej czy aksjologicznej. Był już poddawany ocenie

²⁴ *Stosunek do praw gejów i lesbijek oraz związków partnerskich*, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, oprac. M. Feliksiak, Warszawa luty 2013 r., http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_024_13.PDF, s. 3. Ponad dwie trzecie (68%) nie akceptuje legalizacji małżeństw homoseksualnych, a blisko dziewięć na dziesięć (87%) nie zgadza się na możliwość adoptowania przez nie dzieci. Aprobata legalizacji heteroseksualnych związków partnerskich wyraża ogromna większość badanych (85%). Z kolei w przypadku osób tej samej płci jedna trzecia respondentów (33%) akceptuje możliwość sformalizowania relacji, natomiast trzy piąte (60%) nie zgadza się na nią. W ostatnich dwóch latach nie zmieniło się poparcie dla legalizacji związków heteroseksualnych, natomiast wzrosła (o 8 punktów) aprobata formalnych związków par tej samej płci. Niemal powszechna jest opinia, że osoby pozostające w stałym związku niebędącym małżeństwem powinny mieć prawo do pochowania zmarłego partnera lub partnerki (88%), uzyskania informacji medycznych i podejmowania decyzji związanych z leczeniem (84%). Możliwość objęcia partnera lub partnerki ubezpieczeniem zdrowotnym aprobuje trzy czwarte badanych (75%), prawie tyle samo (72%) opowiada się za prawem do dziedziczenia po zmarłym partnerze lub partnerce. Dwie trzecie respondentów (66%) akceptuje prawo do pobierania renty po zmarłym partnerze lub partnerce, a sześciu na dziesięć (62%) popiera możliwość wspólnego opodatkowania.

²⁵ Najnowsze to projekty ustaw o związkach partnerskich z 1 lipca 2013 r. grupy posłów Twój Ruch z 29 stycznia 2013 r. grupy posłów SLD, wraz z projektem ustawy wprowadzającej ustawę o związkach partnerskich z 2012 r., którym nie nadano jeszcze numeru druku sejmowego, dostępne na stronie Sejmu pod adresem: <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=PROJNOWEUST&NrKadencji=7&Kol=D&Typ=UST>, czy projekt ustawy o umowie związku partnerskiego opracowany przez klub PO.

prawnej, w tym jurydycznej. W orzecznictwie sądów polskich kwestia konkubinatu znalazła swoje pozytywne rozstrzygnięcie przed kilku laty w sprawie o przyznanie renty rodzinnej konkubinie w drodze wyjątku²⁶. W wyroku z dnia 10 maja 2006 r. WSA w Warszawie stwierdził, że „prawo do renty rodzinnej tym bardziej winno przysługiwać konkubinie pozostającej w konkubinacie kwalifikowanym, jeśli zważyć, że, jak w przypadku skarżącej, całe życie pozostawała na utrzymaniu zmarłego, zajmując się domem i wychowaniem sześciorga wspólnych dzieci”. Sprawa dotyczyła świadczenia przyznawanego w szczególnym trybie, nadto dwojga ludzi, którzy zawarli ślub, choć jedynie ślub kościelny w latach 50., kiedy to już warunkiem formalnym uznania związku małżeńskiego było jego dopełnienie przed urzędem stanu cywilnego. Mimo że sprawa ta należy do wyjątkowych, warto zasygnalizować, że przed ETPCz również rozstrzygano prawo do renty rodzinnej wdowy pozostającej w związku małżeńskim jedynie w obrzędku wyznaniowym (obrzędki romskim) i ustalono, iż brak małżeństwa cywilnego w tym wypadku nie może powodować odmowy objęcia rentą rodzinną wdowy wraz z dziećmi po zmarłym mężu i ojcu. Taka regulacja prawna stanowi bowiem dyskryminację, zwłaszcza że w świetle innych przepisów (np. w ubezpieczenia zdrowotnego pod prawem hiszpańskim) para ta była traktowana jak rodzina²⁷. W innych sprawach na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy²⁸ SN i sądy apelacyjne zajmowały stanowisko, że w sytuacji, kiedy między rozwiedzionymi małżonkami istniała po rozwodzie i trwała aż do śmierci byłego małżonka rzeczywista więź materialna i duchowa (zatem po rozwodzie tworzyli niejako związek konkubinatu), była żona może domagać się przyznania renty rodzinnej po nim – nawet wówczas, gdy w chwili śmierci nie miała ustalonego wyrokiem sądowym lub ugodą prawa do alimentów²⁹. SN i sądy apelacyjne zajmowały takie stanowisko wielokrotnie, mimo że poprzednio obowiązująca ustawa emerytalna, podobnie jak obecna, przewidywała, iż małżonka rozwiedziona lub wdowa, która w chwili śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, miała prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia innych warunków określonych w ustawie miała w chwili śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową. Pogląd ten został ostatecznie

²⁶ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 10 maja 2006 r., II SA/Wa 259/06, niepublikowany, przywołany w LEX pod nr 257149.

²⁷ Wyrok ETPCz z dnia 8 grudnia 2009 r., sprawa nr 49151/07.

²⁸ Ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.).

²⁹ Wyrok SN z dnia 22 stycznia 1993 r., II URN 61/92, OSNC 1994, nr 3, poz. 68, podobnie wyrok SN z dnia 7 lipca 1995 r., II URN 13/95, OSNAPiUS 1995, nr 22, poz. 281, wyrok SA w Białymstoku z dnia 20 czerwca 1996 r., III AUr 211/96, OSAB 1996, nr 2, poz. 33. Zob. Z. Myszka, *Kontrowersje w orzekaniu o prawie do renty rodzinnej dla wdowy (wdowca) lub małżonki rozwiedzionej*, PiZS 1999, nr 7–8, s. 47.

słusznie poddany krytyce³⁰. Niemniej odnotować należy, że w orzecznictwie dokonywano już próby kwalifikowania w prawie do renty związków faktycznych mających formalnie status związków konkubenckich wobec braku ślubu cywilnego lub uprzedniego rozwiązania związku małżeńskiego.

Konkubinat i związki partnerskie nie są wreszcie całkiem obojętne z punktu widzenia samego ustawodawcy. Jak wskazano, partnerzy w związkach nieformalnych są traktowani w sferze prawnej często jako osoby obce, lecz niekiedy ustawodawca wiąże skutki prawne z faktem pozostawania w trwałym związku faktycznym. W tych sytuacjach konkubinat czy związek partnerski stanowi samodzielne zagadnienie prawne wywołujące określone skutki prawne dla partnerów takiego związku. Ustawodawca często obok pojęcia „małżonek” posługuje się pojęciem „osoba pozostająca we wspólnym pożyciu małżeńskim”, niekiedy podkreślając wymóg faktycznego pozostawania we wspólnym pożyciu, a niekiedy rezygnując ze słowa „małżeńskim” i mówiąc tylko o wspólnym pożyciu. Znacznie rzadziej, ale jednak pojawia się również wprost termin „konkubinat” w języku prawnym³¹. Przy czym pojęcie „pozostawanie we wspólnym pożyciu” nie pojawia się wyłącznie w stosunku do więzi małżonków. W literaturze i orzecznictwie dostrzeżono nawet rozróżnienie normatywne między terminem pożycia małżeńskiego a wspólnego pożycia. Pojęcie wspólnego pożycia może pojawiać się obok pojęcia „małżonek”, co bezwzględnie musi oznaczać inne jeszcze osoby pozostające w trwałym związku.

Potrzebę uszanowania trwałego pozostawania we wspólnym pożyciu (również pozamałżeńskim) dostrzegł ustawodawca w prawie wstąpienia w stosunek najmu. Artykuł 691 k.c. mówi wyraźnie o pozostawaniu faktycznie we wspólnym pożyciu, posługując się tym pojęciem obok określenia „małżonek”. Przepis ten początkowo traktowany jako uprawniający do wstąpienia w stosunek najmu partnera przeciwnej płci³² na przestrzeni ostatnich lat został ponownie poddany ocenie jurydycznej. Mimo różnicowania związków dwojga ludzi z uwagi na płęć

³⁰ Najpierw wyrok SA w Gdańsku z dnia 13 stycznia 1995 r., III AUr 1179/94, OSA 1995, nr 5, poz. 32 z głosem aprobującą B. Wagner, a następnie wyrok SN z dnia 14 stycznia 1997 r., II UKN 45/96, OSNAPiUS 1997, nr 17, poz. 324, wyrok SN z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 461/97, OSNAPiUS 1998, nr 1, poz. 22, wyrok SN z dnia 29 października 1998 r., II UKN 286/98, OSNAPiUS 1999, nr 23, poz. 760, wyrok SN z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 521/98, OSNAPiUS 2000, nr 9, poz. 373, wyrok SN z dnia 12 października 1999 r., II UKN 137/99, OSNAPiUS 2001, nr 1, poz. 26, wyrok SN z dnia 13 października 2004 r., II UK 496/2003 LexPolonica nr 369587.

³¹ Por. np. wzór kwestionariusza dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie do pracy w wyodrębnionych komórkach organizacyjnych kontroli skarbowej, w których zatrudnionym inspektorom i pracownikom przysługuje umundurowanie służbowe i broń służbowa oraz w wywiadzie skarbowym stanowiący załącznik do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 listopada 2010 r. w sprawie trybu postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do kandydatów ubiegających się o przyjęcie do pracy w wyodrębnionych komórkach organizacyjnych kontroli skarbowej oraz w wywiadzie skarbowym, a także wzoru składanego przez nich kwestionariusza osobowego (Dz. U. Nr 229, poz. 1500).

³² Wyrok SN z dnia 5 grudnia 1997 r., II CKN 485/97, niepublikowany, przywołany w Lex Omega nr 583765.

w świadomości społecznej w płaszczyźnie sądowniczej nie dokonuje się już dysfunkcji między związkami różnej i tej samej płci. W uchwale z 28 listopada 2008 r. SN podkreślił wręcz, że w związkach homoseksualnych tworzą się takie same więzi, jak między konkubentami i nie ma przekonujących racji jurydycznych, a także argumentów socjologicznych lub psychologicznych, przemawiających za różnicowaniem – na płaszczyźnie prawnej – skutków wynikających ze wspólnego pożycia hetero- i homoseksualnego. Przeciwnie, jak dodaje SN, więzi emocjonalne, fizyczne i gospodarcze powstające w ramach takiego pożycia są w obu przypadkach tożsame i mogą tworzyć równie mocną spójnię³³. Wpływ na orzecznictwo SN w przypadku związków tej samej płci miała niewątpliwie sprawa Kozak przeciwko Polsce przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Szerokie rozumienie rodziny zaaprobował SN względem sformułowania „najbliższy członek rodziny” w art. 446 § 3 k.c. Termin ten został następnie powtórzony w art. 446 § 4 k.c. dodanym art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw³⁴. Na podstawie art. 446 § 3 k.c. SN pozwala dochodzić odszkodowania szeroko rozumianym (bo nie-spokrewnionym i niebędącym w stosunku powinowactwa) członkom rodziny w sytuacji, gdy śmierć osoby bliskiej spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Zdaniem SN pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Dla przyznania odszkodowania po zmarłej osobie jest istotna więź uczuciowa, emocjonalna między zmarłym a dochodzącym odszkodowania³⁵. SN podkreśla w swoim orzecznictwie, że rozwój konkubinatu spowodował, iż znalazł on trwałe miejsce w systemie ocen i norm moralnych współczesnego społeczeństwa, ma

³³ Uchwała SN z dnia 28 listopada 2012 r. III CZP 65/12. Osobą faktycznie pozostającą we wspólnym pożyciu z najemcą – w rozumieniu art. 691 § 1 k.c. – jest osoba połączona z najemcą więzią uczuciową, fizyczną i gospodarczą; także osoba tej samej płci. OSNC 2013, nr 5, poz. 57, LEX nr 1230043, Biuletyn SN 2012/11/11.

³⁴ Dz. U. Nr 116, poz. 731.

³⁵ Wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006, nr 3, poz. 54, Biuletyn SN 2005/6/12, Mon. Pr. 2006, nr 6, s. 314. W wyroku SN odwołał się również do orzeczenia z dnia 18 listopada 1961 r. 2 CR 325/61, OSNCP 1963, nr 2, poz. 32, zapadłego na podstawie art. 166 Kodeksu zobowiązań, w którym SN stwierdził, że art. 166 k.z. operuje pojęciem „rodzina” w szerszym znaczeniu, akcentującym raczej – z punktu widzenia doznanej krzywdy moralnej – faktyczny układ stosunków rodzinnych, a nie formalną kolejność pokrewieństwa oraz że najbliższym członkiem rodziny – w zależności od sytuacji – niekoniecznie musi być najbliższy krewny. To zapatrywanie podzielił SN w przywołanej sprawie, stwierdzając, że pokrewieństwo nie stanowi podstawowego ani też wyłącznego kryterium bliskości oraz przynależności do rodziny. Na temat prawa do odszkodowania na podstawie art. 446 k.c. dla konkubiny zob. wcześniej wyrok SN z dnia 2 grudnia 1970 r., II CR 541/70, LEX OMEGA nr 6831, LexPolonica nr 319865, w którym SN stwierdza, że konkubina może być uznana za najbliższego członka rodziny, jeżeli istnienie konkubinatu nie krzywdzi żadnych innych rodzin czy też z innych przyczyn nie powinno być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i jeżeli taki faktyczny związek ma charakter trwały i istnieje przez dłuższy okres. Z kolei o katalogach uprawnionych do odszkodowania i zadośćuczynienia w innych krajach zob. głosę M. Nesterowicza do wyroku SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/2010, OSP 2012, nr 4, poz. 285.

swoje źródło w przeobrażeniach ustrojowych i gospodarczych, a także kulturowych, zwłaszcza w świadomości społeczeństwa. Powołuje się na brak w obowiązującym stanie prawnym legalnej definicji pojęcia „rodzina” oraz „najbliższy domownik”. Wskazuje, że w przeważającej większości akty prawne zaliczają do rodziny małżonków, ich dzieci wspólne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione, przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, dzieci znajdujące się pod opieką (prawną), a niekiedy nawet dzieci obce przyjęte na wychowanie i utrzymanie, jeśli rodzice nie żyją lub nie mogą zapewnić im utrzymania albo też zostali pozbawieni lub ograniczeni we władzy rodzicielskiej. Jednak można spotkać się z szerszym jej ujęciem. Najszerze pojęcie rodziny w ocenie SN przewiduje ordynacja podatkowa³⁶ i art. 691 k.c. Z kolei pojęciu „najbliższy, bliski domownik”, tam gdzie ustawodawca go nie definiuje, został nadany z reguły sens odpowiadający celom ustawy, w której zostały użyte. Dlatego dla potrzeb interpretacji tych pojęć używa się wykładni celowościowej. Zwrócić należy uwagę, że SN nie tylko akceptuje prawo konkubenta do odszkodowania na gruncie kodeksu cywilnego, lecz także uwzględnia również w sprawach o roszczenia oparte na art. 446 i art. 448 k.c. fakt związania się osoby dochodzącej odszkodowania i zadośćuczynienia po zmarłym małżonku z nowym partnerem, nawet jeśli związek ten nie ma charakteru związku małżeńskiego³⁷.

Zatem jak widać na gruncie przepisów prawa cywilnego, ustawodawca zaingerował w stosunki prywatne dla ochrony socjalnej konkubentów i partnerów (prawo do mieszkania), zamieszczając w przepisach kodeksu cywilnego regulację o charakterze bezwzględnie obowiązującym (art. 691). Z kolei SN dokonał takiej wykładni art. 446 § 3 k.c., która odpowiada ewoluującemu pojęciu rodziny. Zaznaczyć należy, że po raz pierwszy o prawie konkubiny do odszkodowania SN wypowiedział się już w latach 70. Pewien dorobek judykatury został wypracowany również na tle rozliczeń między konkubentami czy partnerami tej samej płci³⁸. Z drugiej strony konsekwentnie odmawia się prawa do ochrony osobom pozostającym we wspólnym pożyciu (pozamałżeńskim) na gruncie przepisów publicznoprawnych, ignorując zmiany społeczne i rozwój prawa w innych dziedzinach. O tyle to interesujące, że również przepisom z zakresu zabezpieczenia społecznego instytucja konkubinatu nie jest do końca obca. Pośród obecnie obowiązujących, takim przepisem jest art. 6 pkt 14 ustawy o pomocy społecznej³⁹. Definiuje rodzinę wskazując, że są nią osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące. Na jego podstawie

³⁶ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r., poz. 749 ze zm.).

³⁷ Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 listopada 2012 r., I A Ca 1170/2012, LexPolonica nr 5143669.

³⁸ Por. wyrok SN z dnia 6 grudnia 2007 r., IV CSK 301/07 i przywołane tam orzecznictwo wraz z glosami T. Jasiakiewicza (krytyczną) i W. Robaczyńskiego (aprobuującą), OSNC 2009, nr 2, poz. 9, zob. również W. Ćwiek, *op. cit.*, s. 83 i n.

³⁹ Ustawa z dn. 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. Nr 175, poz. 1362 ze zm.).

orzecznictwo sądów administracyjnych potwierdza, że konkubinaty stanowią rodzinę w rozumieniu ustawy o pomocy społecznej⁴⁰. Jednocześnie na potrzeby tej ustawy dostarcza interpretacji, co należy rozumieć pod pojęciem faktycznego związku, traktując za taki związek codzienne współdziałanie osób zmierzające do lepszego zaspokojenia ich potrzeb bytowych, w tym mieszkaniowych, żywnościowych i polegających na zapewnieniu dochodu stanowiącego źródło utrzymania⁴¹. Przez wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego rozumie się nie tylko wspólne zamieszkiwanie tych osób, lecz także związane z tym wspólne zaspokajanie potrzeb życiowych. Zatem cechami charakterystycznymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego może być udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarobkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi, a wszystko to dodatkowo uzupełnione powinno być cechami stałości, które jak dodaje WSA w wyroku z 11 września 2008 r., tego typu sytuację charakteryzują⁴². Definicja rodziny obejmująca również osoby pozostające tylko w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące, służy zarówno ustaleniu, na ile wnioskodawca wymaga pomocy od instytucji publicznej, a na ile tej pomocy może udzielić jej rodzina⁴³, jak i na ile tak rozumiana rodzina potrzebuje wsparcia ze strony instytucji pomocy społecznej⁴⁴. Innymi słowy możliwe jest udzielenie pomocy społecznej ze środków publicznych szeroko ujętej rodzinie, składającej się z osób niepozostających w związku małżeńskim.

⁴⁰ Wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 7 grudnia 2011 r., IV SA/Wr 515/2011, LexPolonica nr 3852271. Por. również wyrok WSA w Gliwicach z dnia 6 listopada 2009 r., IV SA/Gl 190/2009, LexPolonica nr 2462796, w którym WSA stwierdza, że brzmienie art. 6 pkt 14 ustawy o pomocy społecznej pozwala uznać, że pojęcie rodziny na gruncie pomocy społecznej jest szczególnie widziane i nie nawiązuje ono do rozumienia tego pojęcia zamieszczonego w Konstytucji RP. Można dostrzec, że pojęcie rodziny występujące na gruncie pomocy społecznej jest znacznie szersze od tego zamieszczonego w Konstytucji, gdyż każda rodzina w rozumieniu konstytucji będzie rodziną w rozumieniu ustawy, a nie każda rodzina w rozumieniu ustawy będzie rodziną w znaczeniu przyjętym w Konstytucji RP. Definicja ustawowa pojęcia rodziny nawiązuje do faktycznego związku między dwojgiem lub większą liczbą osób wyrażającego się wspólnym zamieszkiwaniem i gospodarowaniem. Zatem wspólne zamieszkiwanie i gospodarowanie pozwala na uznanie, że takie osoby stanowią rodzinę w rozumieniu ustawy o pomocy społecznej, ponieważ pozostają w faktycznym związku.

⁴¹ Wyrok WSA w Lublinie z dnia 18 października 2011 r., II SA/Lu 445/2011, LexPolonica nr 3073926.

⁴² Wyrok WSA w Lublinie z dnia 27 listopada 2009 r., II SA/Lu 587/2009, LexPolonica nr 2450926.

⁴³ Por. wyrok WSA w Lublinie z dnia 11 września 2008 r., II SA/Lu 305/2008, LexPolonica nr 1983222, w którym WSA wskazuje, że warunkiem udzielenia stronie pomocy w formie usług opiekuńczych jest jednoznaczne ustalenie: czy wnioskodawca wymaga pomocy innych osób oraz czy rodzina (krewni lub osoby niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące z wnioskodawcą – art. 6 pkt 14 ustawy o pomocy społecznej), wspólnie niezamieszkujący małżonek, wstępni (osoby spokrewnione w linii prostej, od których pochodzi wnioskodawca), zstępni (osoby spokrewnione w linii prostej, pochodzące od wnioskodawcy) mogą taką pomoc zapewnić.

⁴⁴ Zob. w szczególności art. 2 ust. 1, art. 3–4, art. 7 i wiele innych poświęconych pomocy rodzinie, w tym przewiduje się możliwość zawarcia kontraktu nie tylko z osobą, lecz także i z rodziną.

To prawda, że pomoc społeczna jest realizowana inną metodą regulacji niż świadczenia w ramach ubezpieczeń społecznych, a nadto ustawodawca chciał poprzez szerokie ujęcie rodziny wykluczyć sytuacje nadużywania instytucji pomocy społecznej, pomimo istnienia trwałego, choć niesformalizowanego wsparcia w rodzinie. To jednak tylko przesądza o tym, że ustawodawca przewidując pomoc społeczną o subsydiarnym charakterze w przypadku, gdy nie może jej zapewnić rodzina, do której zalicza osoby pozostające w faktycznym związku, akceptuje i potwierdza trwałość tych więzi, porównywalną do tej tworzonej przez małżonków. Statuuje tym samym prawny status konkubenta lub partnera jako zobowiązanego do opieki. Nie jest to obowiązek, który może być prawnie egzekwowany na gruncie prawa rodzinnego w ramach obowiązku alimentacyjnego, ale niewątpliwie zakłada on istnienie wspólności analogicznej do małżeńskiej. Ponadto ustawodawca wywodzi z niej skutki prawne dla tak funkcjonującej rodziny – zakłada, że winna ona udzielać sobie wsparcia przed instytucją pomocy społecznej, i przewiduje konieczność udzielenia pomocy takiej rodzinie opartej tylko na związku faktycznym, jeśli zajdą ku temu przesłanki wynikające z ustawy.

W przeszłości o konkubinacie wspominał art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 1 grudnia 1994 r. o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych⁴⁵ oraz § 1 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19 stycznia 1994 r. w sprawie zasad i trybu udzielania świadczeń w naturze emerytom, rencistom i członkom ich rodzin⁴⁶, który za członków rodziny uważał nie tylko małżonka emeryta lub rencisty, lecz także osobę pozostającą faktycznie we wspólnym pożyciu z emerytem lub rencistą. Był to akt wykonawczy do art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin⁴⁷ przewidujący prawo do takich świadczeń w naturze, jak świadczenia lecznicze, położnicze i rehabilitacyjne, zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne, protezy, środki pomocnicze, leki bezpłatnie, za opłatą ryczałtową lub częściową odpłatnością. Obecnie w ramach prawa emerytalnego art. 82 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych⁴⁸ pozwala wskazać członkowi otwartego funduszu emerytalnego imiennie jedną lub więcej osób fizycznych, na rzecz których ma nastąpić po jej śmierci wypłata środków niewykorzystanych zgodnie z art. 131⁴⁹. Pamiętać również należy, że konkubent lub partner odpowiada niekiedy za zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne drugiego z nich⁵⁰.

⁴⁵ Dz. U. z 1995 r. Nr 4, poz. 17 ze zm.

⁴⁶ Dz. U. Nr 14, poz. 50 ze zm.

⁴⁷ Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm. i podobne akty wcześniejsze.

⁴⁸ Dz. U. z 2013 r., poz. 989 ze zm. Dla odmiany por. starsze regulacje wskazujące na uprawnionych do świadczeń po zmarłym, takie jak art. 63¹ § 2 k.p., art. 56 ust. 1 prawa bankowego.

⁴⁹ Art. 131 ust. 1 wskazuje, że jeżeli w chwili śmierci członek otwartego funduszu pozostawał w związku małżeńskim, fundusz dokonuje wypłaty transferowej połowy środków zgromadzonych na rachunku zmarłego na rachunek małżonka zmarłego w otwartym funduszu, w zakresie, w jakim środki te stanowiły przedmiot małżeńskiej wspólności majątkowej.

⁵⁰ Por. art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) w zw. np. z art. 111 § 3 ordynacji podatkowej.

IV. Wobec ustaleń poczynionych wyżej rodzi się pytanie, czy system ubezpieczeń społecznych może ignorować tendencje społeczne i ich akceptację w innych dyscyplinach prawa. Czy obywatele nie mają prawa oczekiwać, aby przepisy dokonujące dystrybucji świadczeń z FUS, na który środki pochodzą co do zasady od ubezpieczonych, chroniły osoby im najbliższe bez nieuzasadnionego zawężania pojęcia osób najbliższych do tych, które pozostają w tzw. „formalnym” związku. Czy można nakładać na tych samych obywateli obowiązki publicznoprawne w ramach systemu ubezpieczeń społecznych, jednocześnie traktując ich jako osoby obce w prawie do świadczeń? W kontekście prawa do renty rodzinnej konkubenta nie sposób uciec przed pytaniem o relację art. 18 z art. 2 oraz 32 Konstytucji. W świetle art. 18 Konstytucji małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny podlega ochronie. Jednak pojęcie małżeństwa nie jest tożsame z pojęciem rodziny, do której Konstytucja odwołuje się wielokrotnie, w tym również w art. 18, w którym wymienia rodzinę obok małżeństwa, macierzyństwa, rodzicielstwa znajdujących się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej. Uprzywilejowanie małżeństwa wynika nie tylko z pełnej społecznej akceptacji dla tej „podstawowej komórki społecznej”, lecz także z uwagi na cele społeczne, które małżeństwo co do zasady realizuje⁵¹. Szczególna ochrona małżeństwa może przejawiać się w tworzeniu systemu ulg, łączenia z instytucją małżeństwa pewnych domniemań prawnych, nie powinna jednak oznaczać pozbawienia podstawowych praw socjalnych, gwarantujących środki utrzymania innym osobom pozostającym w trwałej więzi, tworzących rodzinne relacje tylko dlatego, że nie zawarły związku małżeńskiego bądź zgodnie z prawem zawrzeć go nie mogą. Wyartykułowana w art. 2 Konstytucji zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej oznacza obowiązek państwa poszanowania wolności i praw większości obywateli, a także jednostek stanowiących mniejszość społeczeństwa – w tym wypadku tworzących trwałe i akceptowane społecznie więzi rodzinne niepoddane sformalizowaniu w postaci zawarcia związku małżeńskiego. Z art. 2 wyprowadza się również zasady zaufania obywateli do prawa, przejrzystości prawa, tak by było ono czytelne, zrozumiałe oraz jednoznaczne dla obywatela. Prawo ma być również sprawiedliwe i życzliwe obywatelom. Obecny status prawny konkubentów i partnerów stanowi naruszenie tychże zasad. Niektóre przepisy przyznają im pewne uprawnienia właśnie z uwagi na trwałą więź między dwojgiem osób, mimo niezawarcia związku małżeńskiego, w tym na przykład uprawnienia natury socjalnej (wstąpienie w stosunek najmu), inne traktują ich jako osoby obce. Z jednej strony przepisy nakładają na nie pewne zobowią-

⁵¹ Choć konkubinaty również realizuje pozytywne cele z punktu widzenia państwa, jeśli weźmie się pod uwagę wzrost urodzeń w takich związkach czy porówna się sytuację osoby samotnej bez środków do życia i takiej osoby pozostającej w trwałym związku z partnerem aktywnym zawodowo.

zania publicznoprawne analogiczne jak na małżonków⁵², z drugiej nie przewidyują standardowej ochrony. Trudno dopatrzeć się w rozwiązaniach dedykowanych konkubentom i partnerom jakiejś spójnej i konsekwentnej koncepcji polityki społecznej państwa w traktowaniu tego rodzaju więzi. Z pewnością nie są one polskiemu prawu zupełnie obojętne, a jeśli tak, zakres praw powinien być odpowiedni do zakresu obowiązków wynikających z pozostawania we wspólnym pożyciu. System prawny powinien być spójny, wewnątrznie niesprzeczny, logiczny i aksjologicznie akceptowalny przez jego adresatów. Ustawodawca powinien więc dążyć do kompleksowego (a zatem z uwzględnieniem innych jeszcze świadczeń) uporządkowania sytuacji prawnej osób tworzących trwale więzi uczuciowe, prowadzące wspólne gospodarstwo domowe w systemie zabezpieczenia społecznego. Artykuł 32 Konstytucji przewidujący zasadę równości pozwala *a contrario* czynić różnice między podmiotami, jeśli nie znajdują się w sytuacji identycznej⁵³. Zróżnicowanie to ma mieć jednak charakter relewantny, czyli pozostający w ścisłym związku ze zróżnicowaniem prawnym pozwalającym na owo zróżnicowanie. Różnice między związkami małżeńskimi a nieformalnymi istnieją. Jednak nie wydają się być relewantne z uwagi na cel, któremu służy renta rodzinna. Różnica pomiędzy tymi związkami ma znaczenie z punktu widzenia interesu państwa, które poprzez regulację związku małżeńskiego dąży do uporządkowania stosunków społecznych, zabezpieczenia interesów małoletnich dzieci, zmierza do uproszczenia obrotu prawnego. Odrębną kwestią z punktu widzenia celów państwa są różnice występujące między związkami hetero- i homoseksualnymi w zakresie celu prokreacyjnego, jakie mogą one realizować. Lecz kwestia ta nie podlega ocenie w prawie do renty rodzinnej, bowiem renta rodzinna służy małżonkowi bez względu na to, czy małżeństwo ma dzieci. Istotnym celem, któremu służy ta regulacja, jest ochrona źródeł utrzymania (faktycznych bądź potencjalnych, o czym dyskutuje doktryna) na skutek utraty żywiciela. Instytucja małżeństwa nie może być wyłączną podstawą do przyznania ochrony życiowemu partnerowi na wypadek śmierci żywiciela. Małżeństwo jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem obywateli. Państwo musi zweryfikować, kto wspólnie pełni funkcję żywiciela i czy obecny katalog uprawnionych chroni obywateli w stopniu adekwatnym do istniejących stosunków społecznych, rodzinnych. Różnica między małżeństwem a związkiem niemałżeńskim nie uzasadnia całkowitego pozbawienia prawa do renty rodzinnej konkubenta lub partnera. Jeśli dane grupy podmiotów charakteryzują się wspólną cechą (w tym wypadku zakładającą co najmniej trwałość więzi uczuciowej, gospodarczej, odpowiedzial-

⁵² Por. art. 111 ordynacji podatkowej dotyczący odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania podatkowe i art. 112 dotyczący odpowiedzialności nabywcy przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części.

⁵³ O równości w prawie ubezpieczeń społecznych zob. B. Wagner, *Równość w ubezpieczeniach społecznych, Prawo pracy u progu XXI wieku. Stare problemy i wyzwania współczesności. Materiały z XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Prawa Pracy, Białystok 21–22 IX 2001 r.*, s. 63 i n.

ność za partnera), powinny być na użytek regulacji prawnej związanej z owymi cechami traktowane równo, tak samo, bez wprowadzania regulacji dyskryminujących i faworyzujących część z nich. Zważywszy na to, że związki nieformalne tworzą społecznie akceptowane, szanowane więzi rodzinne, zastosowanie wobec nich zasady równości nie naruszałoby również innych wartości konstytucyjnych⁵⁴. Powinny one otrzymać ochronę w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, licząc się z tym, że jej uzyskanie będzie możliwe dopiero po wykazaniu istnienia trwałej więzi emocjonalnej, uczuciowej, prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, jeśli nie życzą sobie formalizowania swojego związku⁵⁵, bądź w trybie analogicznym, jaki zastosowano już w art. 82 ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych.

Przepisy z zakresu zabezpieczenia społecznego realizując interes społeczny, nie mogą przekreślać lub bagatelizować interesu indywidualnego. Nie można postrzegać prawa do renty rodzinnej wyłącznie przez pryzmat interesów zbiorowych, interesów państwa, ale trzeba mieć na uwadze ochronę interesu indywidualnego. Nawet jeśli w interesie społecznym nie leży ślepe podążanie za zmianami społecznymi, to tendencji tych nie można ignorować. Nie oznacza to, że prawo ma jedynie odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne, nie powinno być jednak głównym regulatorem stosunków społecznych. Nie może być narzędziem absolutyzującym stosunki społeczne. Bowiem to nie interes państwa, lecz godność człowieka w myśl art. 30 Konstytucji RP stanowi podstawowe źródło praw i wolności człowieka. I to ona wyznacza zakres jego praw i wolności.

Abstract

The right to a survivor's pension in the light of the law is given strictly indicated groups (family members, spouse). The subject of the publication is the question of the right to a pension for cohabitants and partners.

The author presents the legal situation and judicial decisions in this regard and analyzes this issue. This analysis leads to the conclusion, that on the one hand cohabitants and partners are not indifferent from the legal point of view, but on the second, the legislator is not consistent with them.

Obligations put on them are not balanced by their social rights. The author recommends the protection of survivor's pension in respect of cohabitants and partners.

⁵⁴ Mniejszym zaufaniem społeczeństwo darzy ciągle jeszcze związki partnerskie, lecz państwo powinno brać pod uwagę to, na ile interesy społeczne mogą różnicować w prawach obywateli. Z pewnością takim obszarem nie jest prawo do renty rodzinnej.

⁵⁵ Co tyczy się par obojga płci żyjących w nieformalnym związku, gdyż wśród związków tej samej płci są również i te, które dążą do ich sformalizowania.

Paulina Dzwonnik

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Choroby zawodowe – związek przyczynowy między stwierdzoną chorobą a wykonywaną pracą

Occupational diseases – a causal relationship between known disease and working conditions

I. Stwierdzenie choroby zawodowej jest uzależnione od łącznego wystąpienia trzech przesłanek. Po pierwsze, schorzenie powinno zostać zakwalifikowane jako jednostka chorobowa wymieniona w wykazie chorób zawodowych. Po drugie, w toku postępowania w przedmiocie stwierdzenia choroby zawodowej zachodzi konieczność ustalenia, że pracownik wykonywał pracę w warunkach narażenia zawodowego, tj. w środowisku pracy występowały czynniki szkodliwe dla zdrowia albo też szkodliwy był sposób wykonywania pracy. Powyższe ustalenia mają fundamentalne znaczenie, brak bowiem którejkolwiek z wyżej wskazanych przesłanek skutkuje niemożnością uznania danego schorzenia za chorobę zawodową. Jednakże nawet ich łączne wystąpienie nie decyduje automatycznie o zakwalifikowaniu danej jednostki chorobowej jako choroby zawodowej. Niezbędne jest bowiem stwierdzenie trzeciej przesłanki – związku przyczynowego między rozpoznanym schorzeniem a narażeniem zawodowym. Istota związku przyczynowego sprowadza się do ustalenia, czy stan zdrowia pracownika jest wynikiem wykonywania pracy w warunkach narażenia zawodowego.

II. Zagadnienie związku przyczynowego budzi liczne wątpliwości interpretacyjne. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie są prezentowane w tym zakresie różne poglądy. Rozbieżności interpretacyjne są związane przede wszystkim z koncepcją domniemania związku przyczynowego warunków pracy ze stwierdzonym schorzeniem.

Analiza orzecznictwa sądowego oraz literatury pozwala wyróżnić dwie grupy poglądów. Przedstawiciele pierwszej grupy stoją na stanowisku, że ustalenie, iż stwierdzona u pracownika choroba jest wymieniona w wykazie chorób zawodowych, a pracownik wykonywał pracę w warunkach narażających na jej powstanie, jest wystarczające dla uznania danej choroby za chorobę zawodową.

Zarówno Naczelny Sąd Administracyjny, jak i Sąd Najwyższy wielokrotnie na kanwie różnych stanów faktycznych stwierdzały, że już sam fakt wykonywania pracy w narażeniu zawodowym skutkuje możliwością uznania za chorobę zawodową schorzenia wymienionego w wykazie chorób zawodowych¹. Podobnie w literaturze dominuje pogląd, zgodnie z którym stwierdzenie choroby wymienionej w wykazie chorób zawodowych u pracownika wykonującego pracę w warunkach szkodliwych stwarza domniemanie prawne, że choroba ta została spowodowana przez działanie czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy².

Zwolennicy koncepcji domniemania związku choroby z pracą zgodnie twierdzą, że nie ma ono charakteru niewzruszalnego, jest możliwe i dopuszczalne jego obalenie dowodem przeciwnym³. Konieczne jest wówczas wykazanie, że stwierdzona choroba jest skutkiem innej przyczyny niż wykonywanie pracy w warunkach narażania zawodowego.

Wśród zwolenników powyżej przedstawionej koncepcji są formułowane również dalej idące poglądy wskazujące, że w razie stwierdzenia u pracownika choroby wymienionej w wykazie chorób zawodowych oraz faktu wykonywania pracy w warunkach narażających na jej powstanie dane schorzenie winno zostać zakwalifikowane jako choroba zawodowa, bez konieczności udowodnienia, że to te warunki ją spowodowały⁴. Zwolennikom tej koncepcji nie można całkowicie odmówić racji. Opracowanie wykazu chorób zawodowych każdorazowo poprzedzone jest wieloletnimi badaniami, których przedmiotem jest wpływ warunków pracy na zdrowie pracowników, a ponadto jest ustalany on na podstawie aktualnego w danym czasie stanu wiedzy medycznej. Z drugiej strony pogląd ten budzi wątpliwości zwłaszcza w kontekście art. 7 k.p.a. nakładającego na organy admini-

¹ Wyrok NSA z dnia 8 października 2007 r., II OSK 1138/07, System Informacji Prawnej LEX nr 399215; wyrok SN z dnia 11 marca 1999 r., III RN 128/98, OSNP 1999, nr 24, poz. 771; wyrok NSA z dnia 23 marca 1999 r., I SA 1420/98, System Informacji Prawnej LEX nr 47958; wyrok SN z dnia 3 lutego 1999 r., III RN 110/98, Prok. i Pr. 1999/7-8/56; wyrok SN z dnia 19 lipca 1984 r., II PRN 9/84, OSNC 1985, nr 4, poz. 53 i in.

² T. Bińczycka-Majewska, *Prawne aspekty chorób zawodowych*, PIP 1993, nr 7, s. 59; M. Gersdorf, K. Rączka, M. Rączkowski, *Kodeks Pracy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 892.

³ T. Bińczycka-Majewska, *op. cit.*, s. 59.

⁴ Zob. m.in. U. Jackowiak, *Wpływ choroby zawodowej na sytuację pracowniczą*, PiZS 2006, nr 5, s. 20; B. Gudowska, *Choroby zawodowe*, PiZS 2003, nr 4, s. 16; I. Jędrasik-Jankowska, *Ubezpieczenie wypadkowe i chorobowe*, Warszawa 2002, s. 94; J. Szreniawski, S. Strachowski, *Glosa do wyroku NSA z 21.01.1982 r., II SA 888/81*, OSPIKA 1984, nr 4, poz. 75; wyrok NSA z dnia 7 kwietnia 1982 r., II SA 372/82, ONSA 1982, nr 1, poz. 33; wyrok WSA w Gliwicach z dnia 7 lutego 2008 r., IV SA/GI 781/07, System Informacji Prawnej LEX nr 492277.

stracji publicznej obowiązek podjęcia wszelkich kroków niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli oraz przepisu § 1 art. 77 k.p.a., zgodnie z którym organ administracji publicznej jest obowiązany w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrzeć cały materiał dowodowy.

Zwolennicy drugiej grupy poglądów uważają, że organy prowadzące postępowanie w przedmiocie stwierdzenia choroby zawodowej są zobowiązane ustalić nie tylko, czy zdiagnozowane schorzenie jest wymienione w wykazie chorób zawodowych oraz czy pracownik wykonywał pracę w warunkach narażenia zawodowego, lecz także czy to szkodliwe czynniki występujące w środowisku pracy bądź szkodliwy sposób wykonywania pracy spowodowały schorzenie. Istnienie związku przyczynowego między chorobą zawodową a wykonywaniem pracy w warunkach narażenia zawodowego każdorazowo, w toku postępowania wyjaśniającego, winno być wykazane bezspornie lub z wysokim prawdopodobieństwem⁵. Przykładem formułowania takiego poglądu jest między innymi wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 24 września 2009 r. w sprawie III SA/Lu 92/09, w którym wskazano, że dla ustalenia istnienia choroby zawodowej konieczne jest nie tylko stwierdzenie, iż rozpoznane u pracownika schorzenie jest wymienione w wykazie chorób zawodowych oraz że w środowisku pracy występowały czynniki szkodliwe dla zdrowia, lecz także konieczne jest ustalenie, że to właśnie te czynniki bezspornie lub z wysokim prawdopodobieństwem wywołały stwierdzoną chorobę⁶. Zwolennicy tego poglądu wskazują, iż w konsekwencji zmiany regulacji w roku 2002⁷ odstąpiono od reguły domniemania związku przyczynowego. Nieustalenie w sposób bezsporny lub wysoce prawdopodobny, że stwierdzone u pracownika schorzenie jest następstwem wykonywania pracy w warunkach narażenia zawodowego, może uniemożliwić jego kwalifikację jako choroby zawodowej. Jako uzasadnienie powyżej przedstawionej koncepcji jest wskazywany zakres wykazu chorób zawodowych, który obejmuje jednostki chorobowe mogące zostać wywołane również przez czynniki występujące poza środowiskiem pracy⁸.

Rozbieżności interpretacyjne w zakresie związku przyczynowego w pełni obrazuje niejednorodność orzecznictwa na gruncie problematyki zakażenia personelu

⁵ Wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 9 kwietnia 2008 r., III SA/Wr 53/08, System Informacji Prawnej LEX nr 509741; wyrok NSA z dnia 5 sierpnia 1998 r., I SA 471/98, System Informacji Prawnej LEX nr 45823; wyrok WSA w Gliwicach z dnia 31 stycznia 2008 r., IV SA/GI 608/07, System Informacji Prawnej LEX nr 451305.

⁶ Wyrok WSA w Lublinie z dnia 24 września 2009 r., III SA/Lu 92/09, System Informacji Prawnej LEX nr 527049.

⁷ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lipca 2002 r. w sprawie wykazu chorób zawodowych, szczegółowych zasad postępowania w sprawach zgłaszania podejrzenia, rozpoznawania i stwierdzania chorób zawodowych oraz podmiotów właściwych w tych sprawach (Dz. U. Nr 132, poz. 1115).

⁸ W. Witoszko, *Związek przyczynowy między chorobą zawodową a warunkami pracy*, MPP 2009, nr 4, s. 214.

medycznego wirusowym zapaleniem wątroby. Również w tym zakresie wyraźnie zarysowały się dwie grupy poglądów. Zwolennicy pierwszej wskazują, że w przypadku, gdy u przedstawiciela personelu medycznego zatrudnionego w placówce, w której był on narażony na zakażenie wirusowym zapaleniem wątroby, zostanie stwierdzone takie schorzenie, nie musi on udowadniać, iż do zakażenia doszło w związku z pracą. Wniosek ten wynika bowiem z faktu zatrudnienia w placówce, w której był on narażony na takie zakażenie. Ewentualne obalenie domniemania związku przyczynowego w tego typu przypadkach wymagałoby wykazania, że w okresie inkubacyjnym choroby pracownik był zwolniony z obowiązku świadczenia pracy⁹.

Przedstawiciele drugiej grupy poglądów wskazują, że w przypadku zdiagnozowania wirusowego zapalenia wątroby u pracownika personelu medycznego organy, przed którymi toczy się postępowanie w przedmiocie stwierdzenia choroby zawodowej, winny wykazać istnienie związku przyczynowego między tą chorobą a czynnikami szkodliwymi występującymi w środowisku pracy bądź też wykluczyć istnienie tego związku¹⁰.

III. Z przedstawionej problematyki wyłania się problem rozstrzygania wątpliwości. Bez wątplenia nie w każdym przypadku podejrzenia choroby zawodowej jest możliwe jednoznaczne jej stwierdzenie bądź wykluczenie. Może zdarzyć się tak, że mimo wnikliwego postępowania dowodowego pozostaną niedające się usunąć wątpliwości. Pamiętać bowiem należy, że mimo ciągłego postępu w zakresie nauk medycznych nadal przyczyny powstawania niektórych chorób nie są znane w dostatecznym zakresie. W orzecznictwie dominuje pogląd wyrażony między innymi w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 kwietnia 1982 r. w sprawie II SA 372/82, zgodnie z którym niedające się usunąć wątpliwości nie mogą być tłumaczone na niekorzyść pracownika¹¹. W literaturze można spotkać również dalej idące koncepcje wskazujące na konieczność tłumaczenia wątpliwości na korzyść pracownika, a w konsekwencji na konieczność uznania schorzenia za chorobę zawodową w przypadku istnienia niedających się usunąć wątpliwości¹².

Jednakże i w tym zakresie orzecznictwo nie jest jednolite. WSA w Poznaniu w wyroku z dnia 15 października 2008 r. w sprawie IV SA/Po 410/08 stwierdził, że w postępowaniu w przedmiocie stwierdzenia choroby zawodowej nie obowiązuje zakaz rozstrzygania wątpliwości na niekorzyść pracownika, podkreślając,

⁹ Wyrok SN z dnia 6 stycznia 2000 r., II UKN 280/99, OSNP 2001, nr 8, poz. 287.

¹⁰ Wyrok NSA z dnia 25 maja 1999 r., I SA 1665/98, System Informacji Prawnej LEX nr 47956; wyrok WSA w Poznaniu z dnia 15 października 2008 r., IV SA/Po 410/08, System Informacji Prawnej LEX nr 471566.

¹¹ Wyrok NSA z dnia 7 kwietnia 1982 r., II SA 372/82, ONSA 1982, nr 1, poz. 33; wyrok SN z dnia 15 maja 2001 r., II UKN 395/00, OSNP 2003, nr 3, poz. 70; wyrok WSA w Opolu z dnia 12 lutego 2009 r., II SA/Op 286/08, System Informacji Prawnej LEX nr 508379.

¹² U. Jackowiak, *op. cit.*, s. 20.

że przedmiotowe postępowanie jest oparte na zasadzie prawdy obiektywnej, której wnikliwe ustalenie jest niezbędne z uwagi między innymi na fakt uczestniczenia w postępowaniu stron o spornych interesach. Co więcej, podkreślono, że regułą nie może być również zasada rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść pracownika, co jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, iż jest wysoce prawdopodobne, że stwierdzone u pracownika schorzenie zostało spowodowane wykonywaniem pracy w warunkach narażenia zawodowego¹³.

Powyżej wskazane zagadnienie odgrywa doniosłą rolę zwłaszcza w przypadku współistnienia zawodowych i pozazawodowych przyczyn chorobotwórczych, tj. takich sytuacji, w których stwierdzono u pracownika chorobę wymienioną w wykazie chorób zawodowych. Ustalono, że praca była wykonywana w warunkach narażających na jej powstanie, a jednocześnie ustalono, że choroba mogła zostać wywołana przez czynniki, z którymi pracownik zetknął się poza miejscem pracy. Według dominującego poglądu, wyrażonego między innymi w wyroku NSA z dnia 8 października 2007 r. w sprawie II OSK 1138/07, obalenie domniemania związku przyczynowego jest możliwe tylko w przypadku jednoznacznego wykazania, iż choroba została spowodowana wyłącznie przyczynami niepozostającymi w związku z pracą¹⁴. Podobnie NSA w wyroku z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie I SA 148/99 wskazał, że dla stwierdzenia choroby zawodowej nie jest warunkiem koniecznym, aby powodujące chorobę czynniki występowały tylko w środowisku pracy i poza pracą kontakt z nimi był niemożliwy¹⁵. Jednakże w orzecznictwie sądów administracyjnych można spotkać również pogląd przeciwny. Zgodnie z nim w przypadku współistnienia przyczyn zawodowych i pozazawodowych jest konieczne ustalenie prawdopodobieństwa zachorowania na skutek narażenia poza miejscem pracy. Dopiero wtedy, gdy prawdopodobieństwo, że choroba ma swoje źródło w szkodliwych czynnikach występujących w środowisku pracy będzie nie mniejsze niż prawdopodobieństwo, że schorzenie zostało spowodowane przyczynami pozazawodowymi, można uznać dane schorzenie za chorobę zawodową. Ustalenie choroby zawodowej przy zastosowaniu zasady domniemania związku przyczynowego w takim przypadku należy uznać za przedwczesne¹⁶.

IV. Konkludując, można wnioskować, że treść art. 235¹ k.p. przemawia za stanowiskiem uznającym domniemanie związku przyczynowego rozpoznanej choroby wymienionej w wykazie chorób zawodowych ze stwierdzonym narażeniem zawodowym. Poprzez użycie określenia „wysokie prawdopodobieństwo” usta-

¹³ Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 15 października 2008 r., IV SA/Po 410/08, System Informacji Prawnej LEX nr 471566.

¹⁴ Wyrok NSA z dnia 8 października 2007 r. II OSK 1138, nr 07, System Informacji Prawnej LEX nr 399215.

¹⁵ Wyrok NSA z dnia 25 maja 1999 r., I SA 148/99, System Informacji Prawnej LEX nr 47957.

¹⁶ Podobnie wyrok WSA w Poznaniu z dnia 15 października 2008 r., IV SA/Po 410/08, System Informacji Prawnej LEX nr 471566.

wodawca dał wyraz temu, że jego wolą nie było objęcie zakresem pojęcia choroby zawodowej tylko tych przypadków, w których stwierdzone schorzenie jest bezspornie konsekwencją wykonywania pracy w warunkach narażenia zawodowego. W takim bowiem wypadku nie posłużyłby się sformułowaniem „wysokie prawdopodobieństwo” ze swej natury dopuszczającym element braku pewności. Pojęcie wysokiego prawdopodobieństwa nie jest bowiem tożsame z pojęciem pewności oznaczającym brak wszelkich wątpliwości. Przemawiają za tym elementarne reguły logicznego rozumowania. Wykładnia językowa art. 235¹ k.p. prowadzi do wniosku, że brak pewności co do istnienia związku przyczynowego nie przesądza o odmowie uznania schorzenia za chorobę zawodową. Dopuszczony przez ustawodawcę wysoki stopień prawdopodobieństwa stwarza bowiem możliwość skorzystania z zasady domniemania związku przyczynowego między stwierdzonym schorzeniem a warunkami pracy. Podkreślić należy, że zgodnie z elementarną zasadą wykładni nie może ona prowadzić do wniosku, iż niektóre zapisy interpretowanego przepisu są zbędne. Całkowita negacja domniemania związku przyczynowego wymagałaby bezspornego stwierdzenia istnienia tegoż związku, a tym samym czyniłaby zbędnym posłużenie się określeniem „wysokie prawdopodobieństwo”.

Za koncepcją domniemania związku przyczynowego między chorobą zawodową a wykonywaniem pracy w warunkach narażenia zawodowego przemawiają również argumenty pozajęzykowe wynikające z prawidłowego odczytania *ratio legis*. Wskazać należy, że w regulacji poprzedzającej obecnie obowiązujący art. 235¹ k.p., tj. w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1974 r. w sprawie chorób zawodowych ustawodawca definiując pojęcie choroby zawodowej, określił, iż jej stwierdzenie jest możliwe tylko wtedy, gdy schorzenie spowodowane zostało wykonywaniem zatrudnienia w warunkach narażających na jej powstanie. Podobnie w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 r. w sprawie chorób zawodowych ustawodawca uzależnił możliwość zakwalifikowania schorzenia jako choroby zawodowej od stwierdzenia, że schorzenie to zostało spowodowane działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy. Powyższe definicje nie dopuszczały braku pewności w zakresie związku przyczynowego. Na marginesie wskazać należy, iż na kanwie ówczesnego, bardziej niż obecnie rygorystycznego stanu prawnego, zarysowała się linia orzecznicza akceptująca domniemanie związku przyczynowego. Ustawodawca w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 lipca 2002 r. w sprawie wykazu chorób zawodowych, szczegółowych zasad postępowania w sprawach zgłaszania podejrzenia, rozpoznawania i stwierdzania chorób zawodowych oraz podmiotów właściwych w tych sprawach znacząco zliberalizował przesłanki stwierdzenia choroby zawodowej. Posłużył się bowiem określeniem „wysokie prawdopodobieństwo”. Konstrukcja ta została powielona w obecnie obowiązują-

jącej definicji zamieszczonej w art. 235¹ k.p. Odejście przez ustawodawcę od pierwotnej redakcji przepisu definiującego pojęcie choroby zawodowej wskazuje na zamiar rozszerzenia zakresu jego zastosowania poprzez możliwość uznania za chorobę zawodową schorzenia, mimo braku pewności, że zostało ono spowodowane wykonywaniem pracy w warunkach narażenia zawodowego.

Zaprezentowany pogląd pozostaje w zgodzie nie tylko z *ratio legis* przedstawionej regulacji, lecz także z ochronną funkcją, jaka przypisywana jest normom prawa pracy. Podejmując próbę rozstrzygnięcia wątpliwości, należy bowiem również zwrócić uwagę na konsekwencje odrzucenia koncepcji domniemania. Bez wątpienia pracownik jest słabszą stroną stosunku pracy. Odrzucenie teorii domniemania związku przyczynowego z jednoczesnym dopuszczeniem możliwości rozstrzygania wątpliwości na niekorzyść pracownika skutkowałoby pozbawieniem pracownika prawa do świadczeń każdorazowo w przypadku wykazania, że do powstania choroby przyczynić mogły się czynniki, z którymi pracownik zetknął się poza środowiskiem pracy. Podkreślić należy, iż nie do rzadkości należą sytuacje, w których obecny stan wiedzy medycznej bądź też przyczyny o innym charakterze, np. okoliczności faktyczne nie pozwalają na jednoznaczną ocenę czy schorzenie jest wynikiem przyczyn zawodowych czy też pozazawodowych. W tych okolicznościach winna znaleźć zastosowanie koncepcja domniemania związku przyczynowego w połączeniu z zasadą nietłumaczenia wątpliwości na niekorzyść pracownika. Takie stanowisko należy uznać za racjonalne ze społecznego i indywidualnego punktu widzenia. Za słusznością powyższej koncepcji przemawia również to, że obowiązkiem pracodawcy jest zapewnienie odpowiednich, tj. bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, które nie zagrażają życiu i zdrowiu pracowników. Jeżeli pracodawca nie czyniąc zadość powyższemu obowiązkowi, wymaga świadczenia pracy w warunkach narażenia zawodowego, winien liczyć się z negatywnymi tego konsekwencjami, w tym działającym na korzyść pracownika domniemaniem związku przyczynowego między pracą w warunkach mogących wywołać konkretną chorobę a jej stwierdzeniem u pracownika¹⁷.

Powyższe nie oznacza jednak całkowitego zwolnienia organów prowadzących postępowanie dowodowe z obowiązku ustalenia istnienia związku przyczynowego między chorobą zawodową a warunkami pracy. Odrzucenie bądź przyjęcie koncepcji domniemania zależeć winno od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. Są bowiem takie jednostki chorobowe, w przypadku których obecny stan wiedzy medycznej pozwala na niemal jednoznaczne określenie, które czynniki i z jakim prawdopodobieństwem mogą wywołać dane schorzenie. Trudno więc uznać na kanwie konkretnego przypadku, że zgodnie z zasadą do-

¹⁷ Wyrok WSA w Krakowie z dnia 20 sierpnia 2009 r., III SA/Kr 1285/08, System Informacji Pranwej Lex nr 524055.

domniemania związku przyczynowego wykonywanie pracy przez A w B skutkowało wystąpieniem nowotworu, bo B stosował rakotwórczą substancję C, podczas gdy w świetle obecnego stanu wiedzy medycznej wiadomo, że nowotwór stwierdzony u A bardzo rzadko jest następstwem kontaktu z C, który musiałby występować w bardzo dużym stężeniu, a kontakt musiałby mieć charakter stały, natomiast A substancję C wykorzystywał incydentalnie w niewielkich ilościach. Odwrotna sytuacja będzie mieć miejsce w przypadku, gdy jednoznaczne ustalenie istotnych okoliczności nie jest możliwe. Doskonałym przykładem jest przywołane już wyżej zajmujące sporo miejsca w orzecznictwie wirusowe zapalenie wątroby u pracowników personelu medycznego. Wiadome jest, że praca w określonych placówkach służby zdrowia nierozzerwalnie łączy się z ryzykiem zachorowania. Jednak wiadomo też, że z ryzykiem zakażenia wiąże się szereg zabiegów, którym poddaje się wielu pracowników personelu medycznego (w zakresie niemającym związku z pracą zawodową) na przestrzeni lat, jak drobne zabiegi (w tym również stomatologiczne i kosmetyczne) czy operacje chirurgiczne. Podkreślić należy, nie wchodząc w meandry problematyki *stricte* medycznej, że wirusowe zapalenie wątroby przez wiele lat może przebiegać bezobjawowo. Kiedy więc pracownik stwierdzi istnienie choroby, jednoznaczne ustalenie czasu i miejsca zakażenia często nie jest możliwe.

Reasumując, należy przychylić się do słusznej koncepcji domniemania związku przyczynowego choroby z warunkami pracy i zakazu rozstrzygania wątpliwości na niekorzyść pracownika. Podkreślić jednak należy, iż nie jest dopuszczalne stosowanie domniemania w każdym przypadku, zwłaszcza tam, gdzie aktualny stan wiedzy medycznej pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie, nawet jeśli zastosowanie domniemania pozwalałoby na wydanie odmiennej, korzystniejszej dla pracownika decyzji. Proces decyzyjny winien więc w pierwszej kolejności obejmować dokładne ustalenie wszelkich okoliczności i dopiero wtedy, gdy mimo dokładnego zebrania i przeanalizowania materiału dowodowego nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy źródło choroby tkwi w zawodowych czy pozazawodowych szkodliwych czynnikach, zasada domniemania związku przyczynowego winna znaleźć zastosowanie. W świetle obecnie obowiązujących przepisów za wystarczające uznaje się ustalenie w stopniu wysoce prawdopodobnym, że choroba została spowodowana wykonywaniem pracy w warunkach narażenia zawodowego.

Abstract

Article is dedicated to the interpretation of causal relationship, expressed in article 235¹ of the labour code, which is a prerequisite to recognize illness for occupational disease. The study is devoted to an analysis differences of interpretation this issue – especially with the

concept of the presumption a causal relationship of working conditions with known disease. The development is an attempt to resolve dubiousness on the interpretation of article 235¹ of the labour code, in particular on scope of the obligation to establish a causal relationship between employee's illness and working conditions. Conclusions is strengthened by selected case-law.

GLOS
GLOSSES

prof. UG dr. hab. Alina Wypych-Żywicka
Uniwersytet Gdański

Renta rodzinna w przypadku uznania żywiciele rodziny za zmarłego – glosa do wyroku SN z dnia 10 lutego 2012 r., II UK 146/11

*The survivor's pension in the case
of the pronouncement breadwinner deceased – the gloss
to Supreme Court judgment of 10th February 2012, II UK 146/11*

Wyrok SN z dnia 10 lutego 2012 r., II UK 146/11¹

Teza: „Przyznanie uprawnionemu renty rodzinnej od daty śmierci ojca w postanowieniu o uznaniu za zmarłego (art. 30 § 1 k.c.) nie narusza art. 129 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r., Nr 153, poz.1227 ze zm.), jeżeli wnioski o tę rentę zostały złożone bez zbędnej zwłoki”.

Glosa

I. Sąd Najwyższy po raz kolejny zajął stanowisko w kwestii określenia momentu, od którego podmioty uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym żywicielu mogą domagać się wypłaty przedmiotowego świadczenia². Podobnie jak w poprzednich wyrokach, tak i w glosowanym Sąd Najwyższy przyjął zapatrywanie, zgodnie z którym wypłata świadczenia dla członków rodziny zmarłego winna obejmować czas liczony od daty śmierci żywiciela ustalonej w postanowieniu o uznaniu za zmarłego. Zakwestionował tym samym w okolicznościach, jakie

¹ Wyrok SN z dnia 10 lutego 2012 r., II UK 146/11, OSNP 2013, nr 1–2, poz. 17.

² Przykładowo wyrok SN z dnia 11 maja 2006 r., I UK 320/05, OSNP 2007, nr 9–10, poz. 143; wyrok SN z dnia 5 października 2006 r., I UK 117/06, OSNP 2007, nr 13–14, poz. 357.

towarzyszyły sprawie, sens wypłaty renty liczonej dopiero od momentu złożenia stosowanego wniosku. Argumentem potwierdzającym prawidłowość takiej interpretacji art. 129 ust. 2 ustawy emerytalnej³ stanowi przekonanie SN wyrażone w uzasadnieniu do wyroku o istnieniu utrwalonej w tej materii linii orzeczniczej dopuszczającej w szczególnych okolicznościach uwzględnianie celu, jakiemu winna służyć renta rodzinna.

Stanowisko przyjęte przez SN w głosowanym orzeczeniu zasługuje na uwagę z racji zagadnień, które pojawiły się w związku z rozstrzyganym stanem faktycznym. Dotyczy to nie tylko kwestii przyznania renty rodzinnej uprawnionym po śmierci zaginionego, uznanego za zmarłego, lecz także dopuszczalności stosowania reguł modyfikujących przepis bezwzględnie obowiązujący (w konsekwencji rozszerzający jego treść) oraz wskazania terminu, od którego uprawnieni do świadczenia winni złożyć wnioski o jego przyznanie.

Teza wyroku – jakkolwiek jasno i wyraźnie sformułowana – budzi wątpliwości – i to z dwóch powodów. Po pierwsze, trudno zaakceptować przyjęty przez SN priorytet stosowania wykładni celowościowej art. 129 ust. 2 ustawy emerytalnej w miejsce wykładni semantycznej precyzyjnie określającej moment wypłaty świadczenia rentowego dla uprawnionych. Po drugie, zastrzeżenia budzi konstrukcja tezy opartej na trybie warunkowym uzależniająca wypłatę świadczenia od dnia śmierci żywiciela wskazanej w postanowieniu o uznaniu za zmarłego od prawidłowo złożonego wniosku.

II. Sąd Najwyższy przyjmując rozwiązanie, zgodnie z którym wypłata renty rodzinnej winna rozpocząć się od dnia śmierci żywiciela rodziny wskazanej w postanowieniu o uznaniu za zmarłego, a nie od dnia złożenia stosownego wniosku, uzasadnia swoje stanowisko stwierdzeniem, że stosowanie dosłownej interpretacji art. 129 ust. 2 ustawy emerytalnej pozbawia wnioskodawcę bez swojej winy uzyskania środków utrzymania za okres wsteczny. Co więcej, w uzasadnieniu SN podnosi, że o dacie zgłoszenia wniosku nie decydowała wola uprawnionego do świadczenia ani też jego niestaranność, ale obiektywnie istniejące okoliczności.

Przywołane argumenty nie są przekonujące. Literalne brzmienie art. 129 ust. 2 ustawy emerytalnej nie uzależnia uruchomienia wypłaty świadczenia od zawnionych lub niezawnionych, starannych lub pozbawionych staranności zachowań uprawnionego. Treść tego przepisu stawia tylko na obiektywnie istniejącą okoliczność zgłoszenia wniosku lub jego braku warunkującego wypłatę świadczenia.

Warto zauważyć, że rozwiązania przyjęte w ubezpieczeniach społecznych z założenia są pozbawione jakiejkolwiek indywidualizacji rozstrzygnięć. Skoro tak, to nie ma podstaw stosowania wykładni przepisów dotyczących wypłaty ren-

³ Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 – zwana dalej ustawą emerytalną).

ty rodzinnej przy udziale zabiegów wartościujących i swobody ich interpretacji, jeżeli bierze się pod uwagę wspomnianą indywidualizację każdego przypadku.

Zdaniem SN w rozstrzyganym stanie faktycznym wystąpiły szczególne okoliczności, które mogły skutecznie podważyć zasadę wyrażoną w art. 129 ust. 2 ustawy emerytalnej. W przedmiotowym stanie faktycznym za okoliczności te uznano trwającą 6 miesięcy procedurę uznania za zmarłego uniemożliwiającą złożenie uprawnionemu wniosku. Zgodnie bowiem z jej założeniami zaginiony w czasie podróży powietrznej lub morskiej w związku z katastrofą statku lub okrętu albo w związku z innym szczególnym zdarzeniem może być uznany za zmarłego po upływie 6 miesięcy od dnia, w którym nastąpiła katastrofa albo inne szczególne zdarzenie.

Uwzględnienie powyższego prowadzi do wniosku, że w każdym przypadku, w którym będziemy mieli do czynienia z procedurą uznania za zmarłego, długość trwania postępowania wymagana przez ustawodawcę w kodeksie cywilnym zawsze winna być kwalifikowana jako okoliczność uzasadniająca wypłatę renty od daty śmierci osoby zaginionej.

Pytanie tylko, dlaczego dopiero teraz SN dostrzegł potrzebę interpretowania reguły wynikającej z treści obowiązującego art. 129 ust. 2 ustawy emerytalnej⁴ przy udziale wykładni funkcjonalnej. Przecież ta reguła w zbliżonej do obecnej treści obowiązywała znacznie wcześniej w art. 99 ustawy z 1982 r., a cel, dla którego przyznaje się rentę uprawnionym, i konstytucyjna zasada ochrona dóbr dziecka nie uległy zmianie.

III. Szczególną jednak uwagę zwraca konstrukcja tezy wyroku. Zdaniem sądu „(...) w sytuacji gdy osoba uprawniona nie mogła złożyć wniosku o rentę rodzinną do dnia wydania postanowienia o uznaniu swego poprzednika prawnego (ojca) za zmarłego, można przyznać świadczenie od ustalonej daty śmierci, jeżeli wniosek o uznanie za zmarłego został złożony przez uprawnionego bez zbędnej zwłoki”. Tak zrehabilitowana teza może budzić zastrzeżenia. Z jej brzmienia wynika bowiem, że wypłata świadczenia od daty śmierci żywiciela w przypadku uznania za zmarłego nie należy do procedury powszechnie stosowanej, a jest realizowana na zasadzie wyjątku, pod warunkiem zgłoszenia stosownego wniosku. Wynika z tego, że wypłata świadczenia rentowego w przypadku uznania za zmarłego jest dokonywana pod warunkiem złożenia przez uprawnionego stosownego wniosku i to bez zbędnej zwłoki, przy czym SN nie wyjaśnia znaczenia tego sformułowania. Analiza stanu faktycznego wskazuje, że chodzi tu o dzień najbliższy dniowi uprawomocnienia się postanowienia o uznaniu za zmarłego.

⁴ Artykuł 99 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Od 1982 r. jego treść ulegała zmianom. Dotyczyły one długości okresu, za który ubezpieczyciel winien wypłacić uprawnionym rentę rodzinną. Obowiązywał do czasu wejścia w życie obecnej ustawy emerytalnej.

Zależność, jaką wprowadził SN między wypłatą renty rodzinnej a zgłoszeniem wniosku, prowadzi do konstatacji, że w przypadku wystąpienia uprawnionego z wnioskiem o wypłatę świadczenia ze zwłoką, fakt ten uniemożliwi mu dochodzenie renty za okres wsteczny liczony od dnia śmierci żywiciela wskazanej w postanowieniu o uznaniu za zmarłego. Czy zatem można sądzić, że zwłoka w zgłoszeniu wniosku o wypłatę świadczenia będzie miała ten skutek, że uprawniony nie uzyska zaległej wypłaty renty rodzinnej, a jej realizacja będzie przebiegać w oparciu o zasady przewidziane w art. 129 ust. 2 ustawy emerytalnej?

Takie założenie przeczyłoby przyjętej przez SN tezie o potrzebie uwzględniania przy wypłacie renty szczególnych okoliczności związanych ze śmiercią żywiciela rodziny mających wpływ na sytuację materialną uprawnionego i celu, dla którego ustanowiono rentę rodzinną. Ta wewnętrzna sprzeczność stanowiska SN powoduje, że do końca nie wiadomo, czy w każdej sytuacji uznania za zmarłego uprawniony do renty ma prawo do jej wypłaty od daty śmierci żywiciela ustalonej w postanowieniu o uznaniu za zmarłego, czy też wypłata zaległego świadczenia jest zależna od momentu złożenia wniosku.

Wskazanie przez SN terminu złożenia wniosku warunkującego wypłatę renty rodzinnej innego, niż przewiduje to ustawa emerytalna, budzi zastrzeżenia. Treść art. 129 ust. 2 wskazanej ustawy stanowi, że w razie zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną w miesiącu przypadającym bezpośrednio po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć ubezpieczonego emeryta lub rencisty, rentę rodzinną wypłaca się od dnia śmierci, nie wcześniej jednak niż od dnia spełnienia warunków do renty przez uprawnionych członków rodziny. Mając powyższe na uwadze, można stwierdzić, że zgłoszenie wniosku w miesiącu następującym po miesiącu śmierci żywiciela gwarantuje uprawnionym wypłatę świadczenia z miesiąca złożenia wniosku i miesiąca poprzedzającego. Ustawodawca nie przewiduje natomiast odrębnych reguł wypłaty świadczenia w przypadku, gdy uprawnieni złożą wniosek dotyczący wypłaty świadczenia, np. kilka miesięcy po uprawomocnieniu się postanowienia o uznaniu żywiciela rodziny za zmarłego.

Można byłoby uznać, że z tezy przyjętej przez Sąd Najwyższy wynika, iż zgłoszenie wniosku ze zbędną zwłoką (po pewnym czasie) nie gwarantuje uprawnionym wypłaty świadczenia zaległego. Jeżeli tak, to czy wówczas ma zastosowanie reguła wypłaty świadczenia od miesiąca zgłoszenia wniosku⁵? Niestety SN nie odniósł się szczegółowo do tej problematyki.

IV. Kontrowersje, które w ostatnim czasie budzi wskazanie okresu, za jaki winna być zrealizowana wypłata renty rodzinnej w przypadku uznania osoby za zmarłą, potwierdzają konieczność wprowadzenia szczegółowych rozwiązań

⁵ W przypadku śmierci żywiciela rodziny zgłoszenie wniosku o wypłatę świadczenia bez zachowania reguły z art. 129 ust. 2 ustawy emerytalnej uzasadnia stosowanie zasady z art. 129 ust. 1 stanowiącej, że świadczenie wypłaca się, poczynając od dnia powstania prawa do świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu.

w tej kwestii. Zabiegi interpretacyjne art. 129 ust. 2 ustawy emerytalnej, jakie stosuje SN, nie wydają się jednak zasadne⁶. Stosowanie wykładni celowościowej, mimo że treść przepisu jest zrozumiała po zastosowaniu wykładni językowej, czyli szeroka interpretacja przepisu bezwzględnie obowiązującego jest trudne do zaakceptowania. Zgłoszone uwagi potwierdzają konieczność zmiany przepisów, które można uznać za zbyt rygorystyczne. Dopóki jednak nie ma w ustawie emerytalnej uregulowania tej kwestii, rozwiązania, jakie obecnie stosuje SN, nie znajdują uzasadnienia. Problem ten bowiem wiąże się ze znacznie szerszym zagadnieniem, a mianowicie: w jaki sposób stosować prawo – zgodnie z jego duchem, czy zgodnie z jego literą?

Abstract

According to the Supreme Court, particular circumstances of the case justify the payment of a survivor's pension from the date of the pronouncement breadwinner deceased and not from the date of the application for the pension. This argument is not convincing. Its adoption leads to enlargement of the legal content of art. 129 § 2 of the pension act, which is a *ius cogens*.

⁶ Zarzuty w odniesieniu do wykładni przepisu zgłosiłam m.in. w artykule *Wykładnia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Studium jednego przypadku* [w:] *Studia z zakresu prawa pracy i polityki społecznej*, pod red. A.M. Świątkowskiego, Kraków 2010, s. 295 i n.